

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółwskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcji Nr. 88.

Wszystkie ogłoszenia: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowa po 30 hal., nadawana po 20 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyjątkowo: Biuro dzienników Sokółwskiego w Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyjątkowo Agencja: O. Aiaz (V. de Rakowicki) 39 Rue de Valenciennes

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Gdy Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Elżbieta Franciszka, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Salvatora, za zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości użyła Swjej dobrowolnej zgody na związek małżeński z Jerzym hr. Waldburg-Zeil-Lustenau-Hohenems, to wedle istniejących ustaw Domywych i Najwyższego Statutu Familijnego należało Najdostojniejszej Oblubienicy, przed Swemi zaślubinami złożyć w imieniu własnem i Swych Potomków, utwierdzone zapomocą przysięgi zrzeczenie się praw sukcesyjnych i dziedziczenia, przysługujących Jej z moey rodu — na rzecz Członków Rodziny Najdostojniejszego Domu Arcyksiążęcego, wyprzedzających Ją odtąd co do rodu, linii lub wieku.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najdostojniejszej Arcyksiężniczce Elżbiecie Franciszce wyznaczyć dla uroczystego aktu renuncyacyi dzień 11 września b. r.

Kardynał książe Arcybiskup Wiednia, tajni radcy i Ministrowie zbrali się z tego powodu przed godziną 11 minut 45 przed południem w Komnacie tajnych radców w Burgu, gdzie Wielki Podkomorzy, kapitanowie gwardyj i generalny adjutant Najjaśniejszego Pana ustawili się po obu bokach Tronu.

Po oznajmieniu, złożonem przez Pierwszego Wielkiego Ochmistrza, Najjaśniejszego

szczy Pan udał się z Najdostojniejszą Oblubienicą w otoczeniu Ich Ces. i Król. Wysokości pełnoletnich Najdostojniejszych Arcyksiążąt do Komnaty tajnych radców.

Najj. Pan, wszedłszy na najwyższy stopień Tronu, raczył teraz jako Najwyższa Głowa Najdostojniejszego Swego Domu Arcyksiążęcego, wygłosić zwykłą przy takich sposobnościach przemowę.

Z kolei P. Minister Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych odczytał akt renuncyacyiny, poczem Najdostojniejsza Oblubienica, palce prawej ręki używane do przysięgi złożywszy na księdze Ewangelii, trzymanej przez kardynała Księcia-Arcybiskupa, odczytała, słowo po słowie, formułę przysięgi i tak złożyła umieszczoną przy końcu formuły przysięge.

Najdostojniejsza Oblubienica podpisała następnie akt zrzeczenia się, poczem notaryusz państwowy wycisnął pieczęć Najdostojniejszej Oblubienicy obok Jaj podpisu.

W zastępstwie Oblubienicy fungujący świadek podpisał potem dokument i wycisnął jego pieczęć.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 września b. r. nadać najmłodszej radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Zygmuntowi Jaworskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lipca b. r. zezwolić najmłodszej proboszczowi w Biezdziędzy, ks. Ignacemu Łonickiemu, przyjąć i nosić papieski krzyż honorowy *pro ecclesia et pontifice*.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: ks. Aleksandra Obrubańskiego w gimnazjum w Podgórzu, Franciszka Rusinka w gimnazjum w Sanoku, Zdzisława Babiarza w gimnazjum w Bochni, Stanisława Widackiego w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Antoniego Rejnisha w gimnazjum w Samborze (zakład główny), Edwarda Lubaczewskiego w gimnazjum w Samborze (zakład główny), Stanisława Zbiegienia w gimnazjum w Tłumaczu, Stefana Żurka w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępcę nauczyciela Wojciecha Reisinga z gimnazjum w Gródku Jagiellońskim do gimnazjum w Jarosławiu.

Rządowo autoryzowany geometra, Władysław Musiał, przeniósł z dniem 17 sierpnia 1912 swą siedzibę urzędową ze Lwowa do Janowa pod Lwowem.

L. VIII. a. 491.
Edykt.
 C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej regulacji rzeki Ropy od klm. 33-900 do klm. 38-800, w obrębie gmin Gorlice, Ropica polska i Szymbark (Bystrzyca), odbędzie się wodno-prawne dochodzenie

wraz z rozprawą ekspropriacyjną w Gorlicach, Ropicy polskiej i Szymbarku (Bystrzyca) dnia 30 września 1912 i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się w Gorlicach na moście gościńca rządowego w klm. 34-237 rzeki Ropy.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Gorlicach, Ropicy polskiej i Szymbarku (Bystrzyca), a projekt w starostwie w Gorlicach, począwszy od dnia 15 września b. r., przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Gorlicach, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonymi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Lwów, dnia 9 września 1912.
 Za c. k. Namiestnika:
 Szeligowski w. r.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 września.
Podróż hr. Berchtolda do Włoch.
 Jak już donieśliśmy, wybiera się hr. Berchtold jeszcze w jesieni r. b. do Włoch, aby przedstawić się królowi Wiktorowi Ema-

Piękno miast i zabytki przeszłości

przez
 Leona hr. Pinińskiego.
 (Dokończenie).

Nowoczesny charakter miast na piękności ogromnie stracił wskutek olbrzymiego napływu ludności. Wskutek zatarcia się stanowiąc różnie nastąpiła demokratyzacja miast społeczna, a po części i towarzyska, która pociągnęła za sobą demokratyzację także i pod względem architektonicznym, która stała się dla estetyki prawdziwą katastrofą. Powstają domy czynszowe, niekształtne wysokie z powodu drożyzny gruntu, które otrzymują fizyognomię pretensjonalną, pozorny wygląd pałaców, ozdobione hałaśliwe hotele, dworce, domy towarowe, kamienice w jakimś stylu „barbarzyńsko-babilońskim” (nasze „sławne” kamienice przy placu Halickim, wyciętym zeszłego roku, bo... piękne drzewka „zastąpiły” te brzydactwa, które teraz szpecą cały ten dawniej piękny skwerek!). Można znaleźć wprawdzie czasem i piękne budowle nowoczesne, ale jest ich bardzo mało, tracą one w sąsiedztwie. „Wyglądają — pisze hr. Piniński — jak skromny kwiat prawdziwy, zestawiony z pięknem olbrzymich kwiecisk z organytny lub kartonu”.

Nie można mieć nic przeciw próbom nowym, chociażby nawet bardzo śmiałym i ekscentrycznym stylów, lecz dawne dzielnice starych miast powinny być od nich wolne! Dalszym powodem szpeczenia naszych miast są nowoczesne hałaśliwe formy wielkomiastowego handlu i obrotu: wystawy sklepowe, istna plaga najnowszej doby, publiczne reklamy i anonse. Te reklamy sklepowe w oknach i witrynach, wreszcie anonse o wra-

skliwych barwach tępią do reszty piękno i harmonię estetycznego wyrazu miasta.

Oprócz tych powodów, niezmiernie przyczyniają się do wyjąłowania miast z piękności artystycznej i historycznych zabytków fałszywe idee i teorie estetyczne, panujące od kilkadziesiątu lat.

Prawie do początków XIX. wieku posiadły dawne grody swe obronne mury i wały, które choć nie miały już swojego strategicznego znaczenia, służyły do ozdoby miast. Nagle, prawie we wszystkich miastach Europy padło hasło: „przez z murami, wałami i bramami miejskimi, przez z tym pokostem średniowiecznym i zaporą obrotu”. Dosadnie potępia hr. Piniński to bezsensowne hasło: „Usuwanie murów i wałów było wręcz rodzajem atencji, pozbawionej wszelkiego wyższego uzasadnienia. Mury i wały forteczne, trakty, pozbawione zresztą wówczas praktycznego znaczenia, nie były wcale symbolem niewolnictwa (jak chcieli propagatorzy tego hasła) i hańby starych grodów, lecz raczej pomnikiem ich sławy i bohaterstwa. Raczyształ z nich niezawodnie niekiedy tyran dla uciemnienia ludności miejskiej, lecz o wiele częściej broniły one samoistności i swobody mieszczaństwa przed rabunkami i najazdami z zewnątrz. Były one przez wieki w nierównie wyższym stopniu obroną wolności i kultury, niż środkiem gnębienia ich. Miały nadto, obok niezaprzeczonej estetycznej piękności i malowniczości, wartość nieocenioną pamiętki historycznej, żywego pomnika dawnych, bezpowrotnie minionych epok, wymowniejszego stokeroż od kronik i dokumentów. Utrzymanie też choć przynajmniej w znacznej części dawnych fortyfikacji nie potrzebowało stać na zawadzie rozszerzaniu się miasta i nowoczesnemu rozwojowi ekonomicznemu i komunikacyjnemu”. Dowodem tego Norymberga, gdzie umiano pogodzić uższanowanie średniowiecznych pamiętek z potrzebami nowoczesnego obrotu.

Dziś — słusznie pisze hr. Piniński — po skonstruowaniu nowych miast, widzimy

dopiero cośmy stracili i rozkoszujemy się resztkami. Nie wiele ich się zachowało. Do nich należą sławne San Gimignano, („alle belle torre” w Toskanii, Segovia i Avila w Hiszpanii, Carcassonne we Francji. Inne miasta, jak Lucca we Włoszech lub York w Anglii, posiadają jeszcze kilometry murów i bram. W Austrii niektóre miasta tyrolskie i dalmatyńskie zachowały swoje forty i mury, jak np. prześlizna Ragusa, w Krakowie pozostały tylko fragmenty, o które i tak ciągle trzeba walczyć. W Niemczech rzadkością jest cudny Rothenburg od der Tauber, który dziś jeszcze ma pyszny charakter średniowieczny, i Norymberga.

Jeszcze zgubniej wpłynęły na niszczenie zabytków mylne teorie estetyczne t. zw. „stylowego odnawiania”. Hr. Piniński z całym zapalem swej niepospolitej wiedzy udowodnia na całym szeregu przykładów straszne spustoszenie, jakie sprawiła ta teoria i gorąco broni tego, cośmy na początku niniejszego artykułu powiedzieli, że należy jedynie trzymać się konserwacyi, połączonej z pietyzmem, a walczyć przeciw odnawianiu i unifikacyi stylu.

Trwałymi głoskami należy zapisać w pamięci takie zdania znakomitego historyka sztuki i krytyka, hr. Pinińskiego: „Zabytki dawnych wieków, mające wartość pamiątkową lub artystyczną, należy konserwować, o ile możności, bez zmiany i odnawiania. Historycznie wytworzonego pomieszczenia stylów różnych epok w dawnych budowlach nie należy uważać za dysharmonię, którą trzeba by usuwać, lecz przeciwnie, za historyczne i artystyczne cenny objaw rozwoju i życia owych pomników przeszłości. W nowszych ozdobach i dekoracyi, oraz dodatkach, konserwacją spowodowanych, nie należy mieszać nowych rzeczy ze starymi, unikając nawet pozoru fałszowania starożytności i plagiatu”.

Część druga książki poświęcona jest piękniejszym miastom polskim, Poznaniowi, Gnieznu, Gdańskowi, Toruniowi, które zachowują wpływy północno-niemieckiego go-

tyku i wczesnego renesansu, dalej barokowej Warszawie, Krakowowi i Lwowu. Mamy tu w zwęższej formie przedstawione najważniejsze nasze zabytki i najważniejsze zbrodnie, jakie popełniliśmy przy niszczeniu lub też „odnawianiu” starych pięknych pamiątek. Szczególnie obszernie zajmuje się hr. Piniński Lwowem i przedstawia te fatalne przeróbki i „rekonstrukcyje”, jakim uległy nieliczne, ale piękne polskie pamiątki. Oby ten smutny bilans wstrzymał niszczycielską robotę i otworzył nam oczy, że należy inaczej postępować.

„Z przykrością widać — kończy autor swoje niezwykle interesujące wywody — że zasady racjonalnej konserwacyi, a przede wszystkim poszanowania zabytków, uznane już dziś na Zachodzie, do nas jeszcze nie zdołały dotrzeć. Robimy w tym względzie wrażenie osób zacofanych, które na odległej prowincyi „wynaszają” dawne, najbardziej niegustowne mody, zarzucone już od lat w stolicy. Miejmy nadzieję, że przecież i do nas dotrą jaśniejsze promienie kultury i to o tyle w czas, że będziemy jeszcze mieli coś do konserwowania z niezaputych dawnych pomników”.

Bolesne to dla nas słowa, ale bardzo prawdziwe! Może przecież zdołają one przemówić do naszego rozsądku, uczucia i poczucia estetycznego.

Piękną, niezmiernie cenną książkę autora „Wędrowek po muzeach madryckich”, „Ewolucji i mody w pojmovaniu piękna” i innych, należałoby rozrzucić w mnóstwie egzemplarzy — powinien zaś ją każdy przeczytać, kogo choć cokolwiek obchodzi ginejące piękno naszych miast. Ta książka to czyn obywatelski, za który należy się głęboka wdzięczność autorowi.

Wartość jej podnoszą jeszcze świetnie dobrane i pysznie wykonane ilustracye, których jest bardzo wiele.

Artur Schröder.

nelowi, a zarazem spotkać się z kierownikiem włoskiej polityki zagranicznej, markizem di San Giuliano. Tak więc w Rossore pod Pizą zaokrągli się ów łańcuch zjazdów, które rozpoczęła wizyta berlińska hr. Berchtolda, poczem nastąpił pobyt w Sinaia i rewizyta p. Bethsmanna-Holwega w Buchłowicach.

Przy objęciu urzędu przez hr. Berchtolda odbyła się wymiana depesz pomiędzy nim a markizem di San Giuliano, depesz, nastrojonych na ton nadzwyczaj serdeczny, wskazujący wymownie na prawdziwie przyjacielską zażyłość sprzymierzonych Monarchij. Z obu stron wyrażono wówczas życzenie, by węzły przyjaźni zacieśniły się jeszcze silniej, a nad spełnieniem tych życzeń pracuje sam ten wypadków, jakie zaszły od owej chwili. Włochy, dzięki swej wyprawie do Trypolidy, zyskały silną pozycję na Morzu Śródziemnym i gotują się do odegrania wybitnej roli jako mocarstwo kolonialne w Afryce północnej. Niezbyt zadowolone są z tego Francya i Anglia. Rzecz zaś jasna, że niezadowolone ich nie płynie z platonicznych źródeł. Nie to ich boli, że Turcyca znowu jedną prowincję traci. Bardziej idzie tu o własne owoce państw interesy.

Wprawdzie, gdy ważyła się sprawa markkańska, gabinety w Paryżu i Londynie oświadczyły, że w zamian pozostawiają Włochom wolną rękę w Trypolidzie. Nie przypuszczano jednakże wówczas, że rząd króla Wiktora Emanuela zechce tak szybko i tak gruntownie spożytkować ową deklarację. Nie jesto zaś Francya i Anglia na rękę, że Tunis i Egipt otrzymają obecnie sąsiada, którego siłę znacznie wyżej ceni się obecnie, aniżeli ceniono ją wówczas, gdy składano wspomniane oświadczenie. Dotąd Morze Śródziemne uważano za sferę przez pół angielską, przez pół francuską. Włosi, zajmując Trypolidę, obsłili owo mniemanie i już nie da się ono utrzymać. Przytem inne jeszcze fałszywe pojęcie pogromione zostało do szczytu. Wyobrażały sobie mianowicie Francya i Anglia, że Włochy są pokornym tworem, który da się wieść na linewce, gdzie one chcą. Tymczasem pokazało się, że tak nie jest, — pokazało się przeciwnie, że Włochy są mocarstwem, które czuje się dość silnym, by samodzielnie kierować swymi losami. Oto przewrót, jaki w walorach politycznych dokonał się ostatnimi czasy. Oczywiście, nie mógł on przejść bez wpływu na stosunki i rzeczywiście też coraz silniej ujawnia się ten wpływ jego.

Dowodem choćby ostatnie zarządzania flotowe rządu francuskiego. Dla czezej fantazyi nie przenoszono do Tulonu floty stacyonowanej dotąd w Breście. Dzieje to się niezawodnie na podstawie układu z Anglią, która z jednej strony boi się osłabiać siły swej morskiej na wodach morza Północnego, z drugiej zaś uznaje za rzecz potrzebną bardziej imponujące wystąpienie na Południu. Niemniej pewną jest rzeczą, że o planach tych powiadomiona została również Rossya,

że trzeba go uważać do pewnego stopnia również jako wynik ugody francusko-rossyjskiej. Mocarstwa trójporozumienia postanowiły zaszczać trójprzymierze na morzu Śródziemnym, zaczyna ją bowiem ono niepokoić od czasu, jak podniosły się Włochy, a flota austro-węgierska, dzięki budowie dreadnoughtów, nabrała zupełnie innego, niż dotąd, znaczenia.

Jakże odmiennie przedstawia się stosunek sił na morzu dzisiaj w porównaniu ze stanem z przed lat dziesięć! Wówczas państw centralnych Europy wcale nie brano w rachubę, jako potęg morskich; dziś one ważą już na szali i coraz więcej wazyć będą. Niemcy do tego stopnia urosły w siłę morską, że Anglia, dotąd władczyni wód wszystkich, całą niemal swą flotę przeciwstawia ich flocie tak, iż morze Północne istic rosi się od pancerników, gotowych w każdej chwili, na dany znak, przystąpić do walki. Obecnie podobny stan ma zapanować także na morzu Śródziemnym; i tam imponujący zastęp okrętów bojowych stanąć ma naprzeciw siebie.

Ta zmiana w rozkładzie sił morskich odbija w sobie obraz politycznego rozwoju. Linie zasadnicze pozostały te same, a jednak to, co dawniej tu i ówdzie ledwie zarysowywało się, jak mgliste plamy, obecnie występuje z całą dosadnością. Każdy wie obecnie, czego się trzymać; ugrupowaniu nadały wypadki obramienie ostrych konturów.

Odwiedziny hr. Berchtolda w Rossore przypadną na chwilę, gdy wojna trypolitańska będzie już ukończona, jeśli nie formalnie, to w każdym razie *de facto*. Sprawozdania bowiem z toku rokowań pokojowych dowodzą stałego, acz powolnego, postępu na linii porozumienia. Wpływie to korzystnie na stan rzeczy na Bałkanach — zwłaszcza, jeśli Porta zdecyduje się w myśl wskazówek austro-węgierskich zreformować administrację. Bałkany nieprędko przestaną być wprawdzie przedmiotem troski, ale przynajmniej groza bliskich niebezpieczeństw będzie usunięta. Jest bowiem stanowczym pragnieniem mocarstw, by ich tak potężne siły zbrojne na lądzie i floty, gotowe każdej chwili do boju, nie musiały rzucić się nawzajem na siebie.

Sprawy krajowe.

(Materiały statystyczne do reformy wyborczej sejmowej).

I.

□ Krajowe Biuro statystyczne przy Wydziale krajowym opracowało i przedłożyło na żądanie komisji dla reformy wyborczej obszernie materiały statystyczne, odnoszące się do sejmowej reformy wyborczej. Żądanie komisji, wyrażone w czerwcu b. r., odnosiło się do wszystkich kurji, które mają być w

nowym projekcie uwzględnione, a zatem prócz dotychczasowych, także kurji: miejskiej powiatowej głosowania i rękodzielnicy, a daty statystyczne opierać się miały nietylko na kryterium narodowe, lecz także przedstawiać wielkość siły podatkowej każdej z poszczególnych kurji. Dalej żądała komisja zebrania dat co do wszystkich kurji i ich wzajemnego stosunku, uwzględnienia przy opracowaniu głównie kryterium narodowe, wreszcie przedstawienia siły podatkowej poszczególnych kurji, a w obrębie kurji siły podatkową poszczególnych narodowości.

Kraj. Biuro statystyczne ogłosiło drukiem żądane materiały, opracowane przez dr. Marcina Nadobnika, który w szeregu tabel podał dla każdej kurji liczbę wyborców podług narodowości, względnie wyznania, wynik ostatnich wyborów, skład wyznaniowy i narodowościowy ludności, opłacane przez Polaków i Rusinów podatki, a prócz tego jeszcze inne daty, ważne dla pojedynczych kurji. Podane daty otrzymało kraj. Biuro statystyczne częściowo skutkiem zarządzonej bezpośrednich dochodzeń i badań, częściowo wyjęto je z publikacji oficjalnych, lub wreszcie opierają się one na ściśle obliczeniach. Materiały te zatem mają wartość urzędowego dokumentu, na którym przy opracowaniu szczegółowych postanowień sejmowej reformy wyborczej ustawodawca będzie się musiał oprzeć.

Te materiały statystyczne były dotąd przystępne jedynie członkom sejmowej komisji dla reformy wyborczej i traktowane były jako poufne. Dopiero na ostatnim posiedzeniu dnia 10 b. m. poufność ta została zniesiona i dziś są one przystępne ogółowi, interesującemu się żywo postępem prac około reformy wyborczej sejmowej.

Według projektu, przedłożonego przez kraj. Biuro statystyczne komisji reformy wyborczej, opartego na projekcie p. Starzyńskiego z uwzględnieniem jako procentu mandatów ruskich w Sejmie 26·4 proc., koło którego toczyły się rokowania w czasie zimo- wej sesji sejmowej w r. u., skład Sejmu miałby liczyć 206 członków. Rozdzielając na poszczególne kurje, wypadnie: wurylistów 17, z tego 5 ruskich, czyli 29·4 proc., z wielkiej własności 45, z tego 1 z martwej ręki grec. kat., czyli 2·2 proc., z miast kurji cenzusowej 36, z tego 3 ruskich mandatów czyli 8·3 proc., z miast kurji powszechnego głosowania 10, z tego ruskich 2, czyli 20 proc., z Izby handlowo-przemysłowych 5, z Izby rękodzielnicy 91, z tego 44 mandatów ruskich, czyli 48·4 proc.

Z tego rozliczenia wynika, że na 206 członków Sejmu miałoby Polacy 151, a Rusini 55 mandatów, zatem ci ostatni nie 26·4 proc., ale 26·7 proc. Powstało to ztąd, że w projekcie p. Starzyńskiego nie uwzględniono prorektora przyszłego Uniwersytetu ruskiego. Ponieważ zaś w projekcie leżono już rektora przyszłego ruskiego Uniwersytetu, musia-

ło się policzyć także i prorektora, który tak samo jak rektor wejsze ma w skład Sejmu, na równi z innymi Uniwersytetami.

Daty statystyczne co do opłacanego podatku bezpośredniego w całym kraju wykazują następujące wyniki: W r. 1910 przypisano podatków bezpośrednich wielkiej własności 4,368,621 kor., z tego 4,324,188 kor., czyli 99 pre. Polakom, 44,433 kor. zaś, czyli 1 pre. Rusinom; miastom 15,417,362 kor., z tego 15,017,240 kor., czyli 97·4 pre. Polakom 400,122 kor. zaś, czyli 2·6 pre. Rusinom; gminom wiejskim 14,559,778 kor., z tego 8,770,628 kor., czyli 60·2 pre. Polakom, 5,789,150 kor. zaś, czyli 39·8 Rusinom. Ogółem przy sumie 34,345,761 kor. podatków bezpośrednich opłacają Polacy 28,112,056 kor., czyli 81·9 pre., Rusini zaś 6,233,705 kor., czyli tylko 18·1 pre.

Ogółem opłaca podatki bezpośrednie wielka własność 12·7 pre., miasta 44·9 pre., gminy wiejskie 42·4 pre.

II.

(Zamknięcie rachunków funduszów krajowych za rok 1911).

□ Wydział krajowy wygotował już zamknięcie rachunków funduszów krajowych za r. 1911, które przedłożone będzie Sejmowi na najbliższej sesji.

W myśl uchwały finansowej Sejmu z 16 listopada 1910 wydatki budżetowe w r. 1911 wynosiły w rzeczywistości 65,538,157 kor., budżetem zaś uchwalone wynosiły jedynie 63,356,178 kor. Z porównania okazuje się zatem wynik większy o 2,181,979 kor.

Dochody wynosiły w rzeczywistości 63,625,659 kor., a budżetem uchwalone wynosiły 58,874,945 kor., z porównania okazuje się wynik większy o 4,750,714 kor.

Niedobór w r. 1911 wynosi rzeczywiste kwotę 1,912,498 kor., gdy zaś budżet r. 1911 według uchwały finansowej zamknięto niedoborem w sumie 4,481,233 kor., przeto wynik rzeczywisty okazał się cyfrowo korzystniejszy od budżetu o kwotę 2,568,735 kor., a to głównie z powodu znacznie większych wpływów z dodatków krajowych do podatków państwowych, z bonifikacji skarbu Państwa za zrzeczenie się poboru dodatku krajowego do podatku osobisto-dochodowego, z krajowych opłat konsumcyjnych od piwa, dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, udziału kraju w nadwyżce dochodów z podwyższonego państwowego podatku konsumcyjnego od spirytusu, z odsetek czynnych od kapitałów chwilowo lokowanych.

Wydatki były wyższe: na sprawy zdrowotne o 440,084 kor., na oświatę więcej o 1,326,344 kor. z powodu wyższych wydatków na szkolnictwo ludowe; na pomniki historyczne więcej o 472,698 kor. z powodu wydatków na koszt ewakuacji Zanku na Wawelu; na koszt kwatrowe więcej o 81,240

145)

CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce przybyli do zatoki, gdzie czekały na nich dwie wielkie, chorągiewkami przyozdobione łodzie z yachtów Marka i Preully'ch. Naic w oczach pociemniało. Przypominała sobie, że dawniej, gdy musiała wsiąść na prom, ledwie mogła się zdobyć na ten wydatek. W tej samej chwili marynarze trzykrotnie krzyknęli: hura! według ceremoniału ustanowionego przez Arnolda i Marka, i w minutę później zagrzmiała salwa działowa. Była to niespodzianka przygotowana przez samego Arnolda. Kazał strzelać z armaty, jak na przybycie admirała. Ten drobny szczegół wzruszył Klaudivusa szczególnie, gdy Marek go zapewnił, że nie o tem nie wiedział. Klaudivus rzucił porozumiewawcze spojrzenie żonie, która mu odpowiedziała uśmiechem, w którym mieściła się cała jej wdzięczność.

Już się nie obawiała rodziny męża. Zgoda była zupełna. I gdy strzały armatnie następowały jedne po drugich, wsiedli do łodzi. U wylotu portu ujrzeni dwa yachty świętecznie przystrojone z całą załogą na pokładzie i przepłynęły pomiędzy dwoma statkami, z których odywały się okrzyki wraz z wystrzałami armatnimi. Wsiedli w Dinarę wśród ogromnych tłumów ludzi, któ-

rzy wyglądali jakby dla nich tu się zeszli. Było tam zresztą dość znajomych rodziny Preully'ch, którzy witali ich okrzykami, gdy wsiadali do powozów.

— Ależ to wjazd tryumfalny! — szeptał Klaudivus, obecnie tak samo wzruszony jak Naic.

Potem zamikli, oddając tylko ukłony, które otrzymywali ze wszystkich stron. I gdy powóz wjeżdżał szybko na stromą wysiłość, wiodącą do miasta, Naic sobie przypomniała, że bardzo wolno wchodziła na nią dawniej, obciążona pakunkami. Poznawała kupców na progu sklepów, furmanów na kółkach powozów, zarobników, pewną właścicielkę kowalnego sklepu, którą zostawiła małą dziewczynką.

— I żądne z nich mnie nie poznaje... Przypatrzy mi się przecież dobrze... Gdyby wiedzieli, że jestem małą Naic z Guildo!

Następnie znikali przechodnie, powozy się przesuwały. Powóz miał wkrótce wjechać na Malouine. I nagle, dwoje oczu, przenikliwych jak ostrze stali, spoczęło na Naic. Och! jakiej energii potrzebowała, żeby zachować obojętność, starać się nie widzieć tego wzroku, który czuła, że wpatruje się w nią bardzo zdaleka, tak strasznie uporczywie!

— Patrzcie! — rzekł Arnold. — Oto Rajmund de Kermeric!...

— Ach... ach... — wyrzekła Naic przez zaciśnięte gardło — to... to ten pan jest... panem de Kermeric?...

— Tak i moim szwagrem, jak ci wiadomo.

— A... ta pani... której towarzyszy? — Lady Fergusson.

— Z którą jest bardzo, bardzo dobrze — zauważył pan de Champagny.

— Lepiej, niż z nami — dodał Arnold. Betsy i Rajmund wychodzili z la Malouine i dążyli w milczeniu do Dinar. O jakie dwadzieścia kroków za nimi, szedł Guy z Janę, rozmawiając z ożywieniem, uśmiechając się do siebie, jak dobrzy koledzy.

— Jesteście więc poróżnieni z panem de Kermeric? — spytał Klaudivus zdziwiony.

— Nie zupełnie — odrzekł Arnold — lecz nasze stosunki są od jakiegoś czasu raczej oziębłe.

— Tak samo, jak z lady Fergusson! — dodała Berta z miną urażoną.

Klaudivus patrzył chwilę na grupę, która się do nich zbliżała. Ogólniki, które syn mu pisał o lady Fergusson i panu de Kermeric z tem, co teraz widział, całkiem mu wystarczały.

— Może to i lepiej! — wyrzekł z goryczą. — Przypnij, że z wielką trudnością przyszłoby mi utrzymywać poufne stosunki z... tym... panem i panią Fergusson, której mąż jest zawsze najlepszym moim przyjacielem.

Rajmund i Betsy zrównali się z powozem. Zamieniono obojętne ukłony bez jednego słowa. I Angielka z Rajmundem poszli dalej swoją drogą, gdy powóz wjeżdżał na Malouine. Naic się wtedy odwróciła instynktownie. Rajmund obrócił się także. Spojrzenia ich się skrzyżowały i wstrząsnęli się oboje.

— Co za niedorzeczne podobieństwo! — myślał Rajmund.

— Poznał mnie — pomyślała Naic. — Poznał mnie... Co z tego wyniknie?

Była cała, jakby zmożona. Na szczegóły przybyli prawie natychmiast do willi Preully'ch. I w zamęcie przy wysiadaniu z powozu, wprowadzaniu gości do willi, nie zauważono jej pomieszczenia. Zresztą, w kilka minut później została sama w pokoju sąsiadującym z pokojem Nini. Berta, wprowadziwszy ją, usunęła się dyskretnie, pod pretekstem, że nie chce jej przeszkadzać w wypoczynku po drodze. Będzie mogła nareszcie porozmawiać bez świadków z synem i córką o tysiącach rzeczy, o których trudno pisać. Lecz zaledwie o tem pomyślała, Nini wpadła do pokoju zmieniona, z przerażonym wzrokiem.

— Co tobie, kochanie?... co ci jest?...

— Nic... nic mnie samej... Chodzi tu

o Marka... Musiałam zapanować nad sobą do tej pory, ale może nie ma już ani chwili do stracenia...

— Ach! mój Boże! Co się dzieje?

— Powiem ci wszystko; ale gdzie jest papa? Opuszczył mnie przed chwilą w ogrodzie, mówiąc, że idzie do ciebie.

— Ach! Oto jest, twój papa!... Byłem w twoim pokoju — rzekł Klaudivus — chcąc ciebie złapać, gdy wejdiesz... Otarłeś się o mnie, nie widząc...

— Jeżeli myślisz, że mam głowę na karku! — odpowiedziała Nini.

Wzięta ojca za rękę i poprowadziła do okna.

— Patrz!

Pokazała mu Marka, który przejechał się po małej alei z ponurą twarzą i złym wzrokiem.

— Pan Niewygodny! szepnął Klaudivus, zaniepokojony.

W tej samej chwili Marek wyjął z kieszeni swój portfel, upewniając się, czy są tam jego bilety wizytowe. Klaudivus zadrżał.

— Zrozumiałeś, papa, co? — spytała Nini.

— Gdybyś chciała nieco mnie oświecić!

— Och! tym razem to nie zupełnie jego wina... Zresztą, główną rzeczą jest działać, zatrzymać go tutaj. Czy masz jaki sposób, żeby mu przeszkodzić wyjść z domu, póki się nie naradzimy, aby zapobiedz... re... reszcie?

Naic podniosła ręce do nieba. Już zrozumiała.

— On, który mi dawniej obiecywał, że nigdy już nie popełni takiego szaleństwa! — zawołała.

Nini odpowiedziała z uniesieniem:

— Jeżeli myślisz, mamo, że mężczyźni coś sobie robią z podobnych obietnic! A cóż, znasz sposób, papa?

— Tak, i bardzo prosty. Poczekaj tu na mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kor., na rolnictwo więcej o 280.815 kor., na górnictwo więcej o 30 000 kor.

Natomiast w innych rubrykach były wydatki mniejsze o 802.862 kor., w kosztach zarządu o 121.974 kor., w budowliach wodnych i melioracjach o 564.560 kor., z powodu ograniczenia robót, gdyż Rząd i strony konkurencyjne wpłaciły mniej zasiłków i datków.

Na pokrycie rzeczywistej nadwyżki wydatków roku 1911 w sumie 1.912.498 kor. zużyto resztę pozostałą z pożyczki zaciągniętej na pokrycie niedoboru z r. 1909 w sumie 1.620.429 kor., — resztę zaś niedoboru w sumie 292.069 kor. pokryto wewnętrzną chwilową pożyczką bezprocentową, zaciągniętą z funduszu uposażenia Kasy krajowej, a wstawioną do zwrotu do preliminarza budżetu krajowego na r. 1913. Uposażenie kasy krajowej wynosi z reguły 2.000.000 kor. Z końcem r. 1911 było w gotówce 684.538 kor, 61 h., reszta zaś na lokacji i w należnościach.

Z końcem r. 1911 wynosiły majątki zawodowe wszystkich funduszy krajowych 49.245.594 kor. 65 h. W porównaniu z r. 1910 okazuje się przyrost majątku o 11.787.499 kor. 84 h.

Sprawozdanie kończy się, jak zwykle, wnioskiem, aby Sejm udzielił Wydziałowi krajowemu absolutorium z rachunków r. 1911. Radzie szkolnej krajowej zaś z rachunków funduszu szkolnego krajowego i emerytalnego.

Kongres Eucharystyczny.

Korespondent nasz wiedeński (*aw*) pisze pod datą 11 b. m.:

We środę rozpoczęły się uroczystości Kongresu. Wiedeń gości w swych murach tysięczną rzeszę świata katolickiego, który wspinał się tą manifestacją chce na zewnątrz przejawiać potęgę wiary i nierozdzielność węzły, jakie łączą Rzym z wyznawcami Chrystusa.

Austria należała obok Polski do najwerniejszych sług i opiekunek Kościoła. Dynastia Habsburska wydała przez wieki Swe go panowania długi szereg władców, na których operowały się wpływy papieństwa i katolicyzmu. Hr. Albrecht oddał swe życie w roku 1239, broniąc Grobu Chrystusa. Rudolf, założyciel Domu Habsburgów, zasłynął z pobożności i dobrych uczynków, a odkąd na ród jego spadła korona cesarska, stał się on tarczą ochronną Kościoła i najgorliwszym obrońcą jego praw i przywilejów.

Zawiercha religijna wieku XVI. i uznanie protestantyzmu w Passauie i Augsburgu odjęły cesarzom niemieckim możność wytrwania w dotychczasowej roli przedmurza wiary katolickiej. Habsburgowie pozostali jednak zawsze wierni temu zadaniu. Oni go dzielił zartgi, jakie wywarzały ówczesne stosunki polityczne między państwem niemieckim, a Rzymem. Oni, a w ich rękach Maksymilian I., Karol V. i Ferdynand I. dokładali wszelkich starań, aby zapobiec wzrostowi protestantyzmu i utrzymać katolicyzm w swych krajach.

W wojnie trzydziestoletniej stanęli po stronie Rzymu i rzucili losy swej Dynastii na szale krwawych walk, których przegrana byłaby podkopala nie tylko świętość i znaczenie Domu Habsburgów, ale i wpływy i stanowisko Kościoła.

Kiedy zaś wzmożła się w oczach Europy potęga Islamu i zapuściła swe zagony aż po Bagd, o kilka zaledwie godzin oddalona od Wiednia, Habsburgom przypada w udziale, na równi z Polską, obrona zagrożonego chrześcijaństwa.

Pod murami stolicy walczyły zastępy polskie i austriackie z hufcami Proroka i zmieziały krew swą na polach Kahlenbergu i przedmieści wiedeńskich. Austria uwolniona przez Jana Sobieskiego od najzaciejszego wroga, zwróciła się tem gorliwiej ku sprawie Kościoła. Węzły łączące Wiedeń z Rzymem zaciesniły się jeszcze silniej. I tak przetrwał ów związek Dynastii, której Członkom przysługuje tytuł władców z Bożej łaski, z Namiestnikami Chrystusa do dnia dzisiejszego.

Widomym znakiem tych stosunków jest przyjęcie legata papieskiego, zastępującego Papieża na Kongresie przez Dwór i stolicę.

Do granic Austrii wysłano po Kardynała-legatę van Rossuma pociąg Dworski, złożony z sześciu Cesarskich wagonów.

Podróż Kardynała do Wiednia była jedną wspaniałą uroczystością. Na granicy archidiecezyi wiedeńskiej powitał wysłańca papieskiego biskup Pfingler w otoczeniu dostojników kościelnych i świeckich, a jeszcze okazalej wypadło przyjęcie w samym mieście.

Na dworcu kolei zachodniej wsiadł orszak Kardynała-legatę do złocistych karet Dworskich, pamiętających jeszcze czasy ceremoniałów hiszpańskich i dzisiaj jeszcze malowniczych i niezwykłych. Złote koła, złotemi blachami obite ściany, kryształowe szy-

by, rzeźbione wierzchy, zakończone koroną cesarską, tak samo złote zaprzęgi i pozłocista liberya służby w strojach hiszpańskich.

Pojazdy te ruszyły wolnym trąbkiem przez zapelnione publicznością po brzozi ulice. Straż utrzymywały tak zwane *Knabenhorten*, oddziały wymusztrowanej młodzieży szkolnej w marynarskich ubraniach z własnymi kapelami.

Przed Operą, u wejścia do Kärntnerstrasse, pochód zatrzymano.

Z wszystkich domów powiewały chorągwie o barwach państwowych i kościelnych, wśród zieleni palm i krzewów ustawiono namioty i tam odbyła się właściwa ceremonia powitania.

Kardynał-legat w otoczeniu asysty msgr. Sinibaldiiego i podkomorzycy papieskich ks. Lancelotti i hr. Schönberga w gwałowych strojach (*cameriere segreto di cappella e spada*) wysłuchał najpierw przemówień ks. Kardynała Nagla i burmistrza stolicy Neumayera, poczem sam wygłosił mowę dziękczynną po łacinie i po niemiecku i udzielił wszystkim zebranym błogosławieństwa papieskiego.

Z Kärntnerstrasse ruszono do kościoła św. Szczepana. Szli więc dygnitarze w mundurach kąpiących od złota, kardynałowie w purpurach, biskupi we fioletach, mieniły się w słońcu insygnia, złociste kapy, baldachy i barwne szaty pontyfikalne kleru. Szpaler tworzyły zakony w białych, ciemnych, szkarłatnych, niebieskich i czarnych habitach: Dominikanie, Cystersi, Premonstranci, Trynitarze, Benedyktyni, Barnabici, Kamilianie i ceehy.

Kościół św. Szczepana jaśniał od tysiąca jarzących się lamp, od brokatów i opon rozwieszonych na filarach i ścianach.

Organy i chór potężny zaintonowały pieśń powitalną.

Przeszło 150 biskupów, 7 kardynałów, tysięczna rzesza kleru, wśród którego zwracają uwagę grecko-katolicyce dostojnicy i biskupi albańscy z towarzyszącą im służbą w czerwonych faszach, składają pokłony przed stawicielowi Namiestnika Chrystusa.

Z kościoła św. Szczepana udał się orszak Kardynała-legatę do Zamku Cesarskiego. Tłok taki, że ruszyć się nie można. Wielotysięczna publiczność załaga ulice, place, okna. Wszystkie głowy odsonięte. W uroczystej ciszy stająca rumaki, dzwoniące pozłocistą uprzężą. U wrót Zamku witają przybyłych pierwszy Mistrz Ceremonii ks. Montenuovo w wielkim stroju Dworskim i hr. Cheloniowski.

Kardynał-legat zostaje natychmiast przyjęty przez Najj. Pana i wręcza Mu odrębne pismo Papieża, wyrażające radość z powodu dościsła do skutku Kongresu. Audyencya, z której kard. van Rossum wyniósł jak najlepsze wrażenie i zdumiony był kwitującym stanem zdrowia i młodzięcą żywotnością Monarchy, trwała kilkanaście minut i zaraz po niej wręczono Legatowi i jego świcie wysokie odznaczenia. Legat otrzymał wielką wstęgę orderu św. Szczepana z gwiazdą, msgr. Sinibaldi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa z gwiazdą, hr. Schönberg krzyż komandorski tegoż orderu z gwiazdą, a ks. Lancelotti order Żelaznej Korony II. klasy.

Goście zajęli apartamenty Radeckiego, słynne z gobelinów i sztukaterji.

Wieczorem miasto przedstawiało niezwykły widok. Wszystkie kościoły otwarte, a z podwoi płynęły na gwarne ulice dźwięki organów i pieśni pobożnych. Wszędzie widać uczestników Kongresu z odznakami, zakonników, zakonnic, oprowadzanych przez injejnowych członków komitetu.

Z dworców kolei żelaznych idą całe procesje. Przyjechała już pielgrzymka z Hiszpanii, licząca 600 osób i należąca przeważnie do Towarzystwa *Adorazion Nocturna Espagniola*, z Francji, ze Szlaska, Chorwacy i z Galicyi. Lwowski komitet wysłał 560 osób, krakowski 306. Z Poznania przybyło 220, z Warszawy i Królestwa 250. Ofiycznie reprezentować będą Galicyę Marszałek krajowy i dwaj członkowie Wydziału krajowego.

We środę rano odbyło się przyjęcie u Kardynała-legatę w pałacu kardynalskim. Każdy z członków Kongresu miał wolny dostęp, przesunęło się też kilka tysięcy osób przez apartamenty arcybiskupie.

Równocześnie otwarto posiedzenia pozostającego w związku z Kongresem Eucharystycznym kongresu, zajmującego się sprawami wychowania chrześcijańskiego, w którym biorą udział przeważnie profesorowie i nauczyciele z Austrii, Niemiec, Galicyi, Węgier, Francji i Szwajcaryi. Prof. Strażewski z Krakowa mówił o stanie wychowania religijnego w zakładach naukowych i seminarjach w Królestwie i w Rosyi, wskazał na niedomagania i zgubne skutki dzisiejszych stosunków, które propagują indyferentyzm religijny u młodzieży i usuwają wpływ Kościoła na sprawy wychowania.

Rada Dworu Zaleski powitał zebranych imieniem galicyjskiej Rady szkolnej, uznającej potrzebę prawdziwie religijnego wychowania i to nie tylko w szkołach najniższych, lecz także i w szkołach średnich i Uniwersytetach. Mowca przypomniał uczest-

nikom obrad, że Polacy należeli zawsze do przedmurza chrześcijaństwa i nie brakło ich nigdy w szeregach walczących za wiarę i Kościół, nie braknie ich i teraz, kiedy do szkoły wkłada się duch antireligijny i kiedy trzeba razem wespółniemi siłami wykorzenić to zło, jakie grozi młodzieży szkolnej.

Z zakresu pedagogiki chrześcijańskiej wypowiedziano nadto szereg referatów niezwykłe interesujących i ustalono niejedną zasadę, która odda niewątpliwie ogromne usługi sprawom wychowania.

Z Wiednia telefonują nam: W mowach, wygłoszonych przedwczoraj podczas pierwszego uroczystego posiedzenia Kongresu, tak delegat papieski ks. Kardynał van Rossum, jak i P. Minister oświaty dr. Hussarek wspomnieli z wielkim uwielbieniem o królu Janie Sobieskim i o pomocy wojska polskiego przy odsieczy pod Wiedniem. Ustęp z mowy ks. Kardynała van Rossuma brzmi, jak następuje: A teraz przypominmy sobie, jak podczas odsieczy Wiednia w r. 1683 chrześcijanie w św. Eucharystyi znaleźli się do zwalczania swych wrogów śmiertelnych. Wówczas, gdy Wiedeń znajdował się w tak wielkiem niebezpieczeństwie, Papież Inocenty XI. wysłał do tego wojska, które miało uwolnić Wiedeń, świętego mnicha z zakonu OO. Kapucynów, Marka d'Aviano, męża pełnego wiary i ufności w Boga. Jego mądre słowo skłoniło ówczesną radę wojenną do powzięcia postanowienia zaatakowania Turków, którzy oblegali Wiedeń. Natęhniemi słowy umiał żołnierzy napełnić męstwem i odwagą, słuchał spowiedzi, ile jego siły starczyły, następnego dnia przed rozpoczęciem bitwy odprawił Mszę św. i własną ręką udzielał Komunii św. żołnierzom, a przedewszystkiem wodzom: królowi polskiemu Janowi Sobieskiemu i ks. Lotaryńskiemu.

P. Minister oświaty dr. Hussarek powiedział: Nie jest to przypadek, lecz owszem zawdzięczamy to mądrym zarządzeniom naszego Arcypasterza ks. Kardynała Nagla, że zebraliśmy się tu właśnie w tych dniach, w których wspominamy o tych pełnych chwały bojach, w jakich walczące pod sztandarami Habsburgów wojska i waleczny król polski Sobieski, sławnej pamięci, uwolnili Wiedeń, to dzielne przedmurze chrześcijaństwa, od oblężenia przez Kara Mustafę i przez to zapewnili na zawsze zwycięstwo i rozkwit chrześcijańskiej kultury zachodniej.

Wczoraj po południu przy równie liczny udział publiczności odbyło się drugie uroczyste posiedzenie Kongresu Eucharystycznego w Rotundzie. Na posiedzeniu to przybył Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką, owacyjnie witany przez publiczność, bardzo wielu Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężnych, W. Książę Toskański, Księżna Parma z Córkami, Księżna Sasla itd.

Biskup z Namuru (w Belgii) ks. Heylen oświadczył, że legat papieski ks. Kardynał van Rossum wysłał do Ojca św. telegram, w którym doniósł Ojcu św., że w Kongresie bierze udział 10 Kardynałów, 150 Arcybiskupów i Biskupów, oraz znaczna liczba księży. Kongres odbywa się pod protektorem Najj. Pana Franciszka Józefa I. z udziałem Członków Jego Wysokości Domu. Legat prosił o błogosławieństwo papieskie dla Protektora, Jego Domu i wszystkich wiernych, biorących udział w Kongresie.

Nastąpiły wybory uroczyste: Rada Namiestnicza z Grady ski dr. Józef Bugatto mówił na temat: „Wspomnienie o O. Marku d'Aviano, 12 września 1683“; msgr. Józef Rainer, wikaryusz generalny archidiecezyi w Milwaukee (Ameryka) o soborze trydenckim; superior O. Karol M. Andlau T. J. (Wiedeń): „Sw. Eucharystya i Dom Habsburski“; kaznodzieja katedralny z Monasteru dr. Adolf Donders: „Niebieski i ziemski chleb robotnika“. Mowy te przyjęto żywymi oklaskami.

Wczoraj po południu w kościołach wiedeńskich obradowały sekcye Kongresu Eucharystycznego.

Wieczorem w kościele św. Szczepana odbyły się niespory, na których kazanie wygłosił ks. dr. Michał Nopotnik, książę biskup z Levantu; nastąpiło błogosławieństwo Najsw. Sakramentem.

Wczoraj o godz. 7 rano w polskim kościele na Rennweg odbyło się uroczyste nabożeństwo, o godz. 10 zaś uczestnicy sekcji polskiej zebrali się w kościele św. Michała. Tu przemawiał najpierw Paweł książę Sapieha na temat: „Chrześcijaństwo i Polacy“.

Nastąpiły wybory polskiej sekcji Kongresu Eucharystycznego. Wybrano do prezydium: ks. Biskupa Likowskiego z Poznania, administratora dyecezyi wileńskiej ks. hr. Eubińskiego i starszego radcę skarbowego z Galicyi, Petza. Sekretarzami wybrano dr. Kazimierza Lubckiego i Stanisława Henryka hr. Badeniego.

Przemawiał potem prof. Szlagowski z Warszawy na temat: „Ciało Pańskie a Ciało zmartwychwstańca“. Prałat ks. dr. Józef Kłos z Poznania mówił o „Eucharystyi i ludzie“.

Zebrań w kościele było nadzwyczaj liczne. Potem obradowała sekcya polskich kobiet katolickich. JE. ks. Arcybiskup Bilezewski miał w oddziale „Sztuka eucharystyczna“ odczyt o „Obrazach eucharystycznych w katakumbach rzymskich“. Odczyt ten połączony był z obrazami świetlnymi.

Wczoraj po południu w gr. kat. cerkwi św. Barbary odbył się o godzinie 2 obchód eucharystyczny dla Rusinów. Wzięło w nim udział około 300 uczestników. Przemówienie wstępne wygłosił ks. Biskup Czechowicz z Przemyśla. Obecni byli także Metropolita lwowski ks. Szeptycki i Biskup stanisławowski ks. Chomyszyn.

Wczoraj odbyła się konferencya Związku studentów katolickich. Wzięło w niej udział reprezentanci studentów katolickich z Austrii, Niemiec i Szwajcaryi.

Z Budapesztu donoszą: Minister Zichy wyjechał na Kongres Eucharystyczny do Wiednia.

Z pod berła rosyjskiego.

Program wyborczy zwolenników Aleksiejewa. — (Amnestya?)

Organ Stowarzyszenia rosyjskiego w Warszawie, utworzonego na zasadach manifestu 30 października *Przedwybornyj Izwiestia*, ogłosił platformę wyborczą zwolenników dotychczasowego posła ludności rosyjskiej z Warszawy, p. Aleksiejewa.

Zawiera ów program 14 rozdziałów. W rozdziale V, zatytułowanym „Kwestya narodowościowa“, znajdujemy następujące postulaty:

1. Zaspokojenie potrzeb różnorodnych narodowości i plemion, zaludniających imperium, jest potrzebne i możliwe tylko w takim stopniu, w jakim ono nie zagraża zakłóceniem ogólnopolskich interesów i warunków wspólnego życia. 2. Kwestya polska. Dążenie narodowości polskiej do zupełnego swobodnego i odosobnionego przejawiania własnych sił i właściwości, w obrębie nierozdzielonego i niepodzielnego imperium rosyjskiego, jest do urczywistnienia tylko pod warunkiem zdecydowanego i zupełnego zrzeczenia się wszelkich pretensyj do polonizowania odwiecznych prowincji rosyjskich (?). 3. Co do żydów, to historycznie utworzona dla nich granica osiadłości może być zdjęta tylko wówczas, gdy drobni rolnicy, rzemieślnicy i klasa drobnoprzemysłowców zaludnienia w Rosyi dostatecznie umocnią się pod względem materyalnym i kulturalnym.

Rozdział VI. pod nagłówkiem „Samorząd miejski i ziemski“ zawiera między innymi zdanie, że w czasie obecnym, gdy we współczesnych kierowniczych kołach społeczeństwa polskiego nie widać szczytów ciężenia do państwowości rosyjskiej, wprowadzenie samorządów miejskiego i ziemskiego do gubernii Królestwa Polskiego jest w zupełności rzeczą niemożliwą.

Rozdział VII. domaga się, by sąd „w kraju Priwisłińskim“, zarówno jak i na innych kresach, był rosyjski państwowy, zgodnie z istniejącymi w tym przedmiocie przepisami.

W rozdziale VIII. „O wykształceniu ludowym“ powiedziano: Na kresach nauczanie powinno być zbudowane na podstawach następujących: a) W szkołach początkowych, utrzymywanych z funduszy stowarzyszeń szkolnych, na koszt państwa lub z jego pomocą, wykład wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem religii i języka rodzinnego, odbywa się w języku państwowym. W pierwszym roku nauczania w szkołach tych dopuszczony jest wykład w języku rodzinnym. b) W średnich zakładach naukowych państwowych i prywatnych, lecz korzystających z praw, wykład prowadzi się w języku rosyjskim. Dla narodowości miejscowych pochodzenia nierosyjskiego wykład ich religii, języka i historii literatury prowadzi się w ich językach rodzimych. c) W wyższych państwowych zakładach naukowych język wykładowy rosyjski.

Na wydziale filologicznym Uniwersytetu warszawskiego należy utworzyć kursy języka i historii literatury miejscowych narodowości, z wykładem w odpowiednich językach (?).

Wiele miejsca poświęca program „wzruszki służby w rządowych instytucjach“, kokietując przy tej sposobności z urzędnikami kolejowymi Rosyjanami, obiecując im rozszerzenie praw i specjalnych przywilejów służby cywilnej w guberniach Królestwa Polskiego także na urzędników kolejowych pochodzenia rosyjskiego, zarówno pod względem 5-letnich dodatków do pensji, jak i z pomocą na wychowanie dzieci.

W Petersburgu — jak pisze *Ruskoje Słowo* — rozszły się znów pogłoski o zamierzonej jakoby amnestyi z powodu trzechsetletniego jubileuszu domu Romanowych, który przypada na rok przyszedł. *Ruskoje Słowo* zasięgnął w źródłowych informacjach w tej kwestyi, pisze:

Urzędowo sprawy amnestyi jeszcze nie wszczynano i charakter jej jest jeszcze zupełnie niejasny. Kwestya amnestyi znajduje się niedługo w Radzie ministrów, ale materiały w tej sprawie jeszcze nie gromadzone, a wszystko sprowadza się na razie do wymiany zdań pomiędzy poszczególnymi członkami gabinetu.

Wiadomo tylko, że niektórzy wybitniejsi członkowie gabinetu wypowiedzują się istotnie za amnestją, przypuszczając, iż należy ulaskawić, lub zmniejszyć kary przestępcom politycznym i prasowym.

Stosunki bułgarsko-tureckie.

W chwili obecnej najwięcej powodu do obaw daje stanowisko Bułgarii wobec Turcji.

Prasa bułgarska dotychczas dosyć powściągliwa, zaczęła odzywać się tonem coraz silniejszym. Rozpowszechniany w całym kraju dziennik *Mir* wystąpił z ostrym artykułem, w którym między innymi powiedziano: „Od lat wielu główną troską mocarstw było zapobieżenie starciu zbrojnemu na Bałkanach. Wielokrotnie niekiedy się one do ostrzeżeń i środków demonstracyjnych w stosunku do państw bałkańskich, byle tylko nie dopuścić do wojny. Propozycje hr. Berchtolda objaśnić należy tą samą nieprzeżywaną obawą wojny bałkańskiej. Jeżeli środki, które będą zaproponowane obecnie, opierają się na przypuszczeniu, że Turcja uporządkuje zarząd — to będzie to nie tylko próżną stratą pracy i czasu, lecz doprowadzi także do ostatecznej utraty zaufania państw bałkańskich. Położenie nie cierpi zwłoki, dłużej wyczekiwać niepodobna. Jeżeli inicjatywa hr. Berchtolda okaże się bez powodzenia, jeśli nie doprowadzi do udzielenia samorządu Turcji europejskiej — to państwa bałkańskie będą zmuszone pożegnać się z polityką posłuszeństwa“.

Oczywiście tego rodzaju uwagi nie mogły liczyć na sympatyczny oddźwięk w Turcji. Zwróciła tam na siebie uwagę również okoliczność, że rząd bułgarski na gwałt pragnie uporządkować swój stosunek do Rumunii. Posłki bułgarskiej w Bukareszcie polecono zapewnić rząd rumuński, że Bułgaria dąży w Macedonii do jednego tylko celu — mianowicie do polepszenia bytu włościan.

Stanowisko Bułgarii przybrało tak niepokojące znamiona, że *Temps* uznał za stosowne w inspirowanym komunikacie ostrzedz Bułgarię przed wojną. Król Ferdynand — pisze organ francuski — wie sam jasno, jakby taka awantura mogła zaszkodzić jego powadze. Żadne mocarstwo nie myśli o zlokalizowaniu wojny. Ponosząc więc niebezpieczeństwa, Bułgaria nie nie mogłaby z wojny zyskać.

Wiecz. Wremia zamieszcza wywiad z b. bułgarskim ministrem gen. Torencowem, który twierdzi, że wojna bułgarsko-turecka na pewno wybuchnie, a Bułgarii przypadnie w tej zawierusze bałkańskiej rola pierwszorzędną. Zdaje się jednak, że generał zbyt dorywczo stawia horoskopy, równocześnie bowiem dochodzi z Sofii zapewnienie, że w kołach dyplomatycznych nie sądzą, by przyszło do wojny z Turcją, Sazonow bowiem chce na wszelki wypadek utrzymać pokój, a tak samo pragnie pokoju Anglia. Także poseł bułgarski w Petersburgu, generał Paprikow oświadczył, że obawy są przesadne i że przesilenie turecko-bułgarskie już złagodniało. Zdaniem jego, niebezpieczeństwo wojny znikło.

Saloniki. Turecki komendant z Razłoku donosi, że koło Karasz-Tepe zjawili się Bułgarzy w większych gromadach z amunicją i rozpoczęli ogień na stanowiska tureckie, w którym uczestniczyła także artylerja bułgarska. Strzelano do domów blokowych, które jednak zdołały się obronić.

Sofia. Dzienniki zapowiadają, że po zakończeniu manewrów zbierze się Sobranie na nadzwyczajne posiedzenie.

KRONIKA.

Lwów, 13 września.

Kalendarz.

Sobota (14 września):
Podwyż. św. Krzyża. — Ziemiomysła. — Weres. Sym.

Wschód słońca o godzinie 5 00 rano, zachód słońca o godz. 5 41 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 13 stopni C.

— Ich Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężka Karol Franciszek Józef i Najd. Arcyksiężna Zyta przejeżdżając wczoraj o godzinie 4 30 po południu z Kołomyi do Wiednia, zatrzymali się na głównym dworcu kolejowym we Lwowie. Na pożegnanie Najd. Arcyksięstwa przybyli na dworzec JE. P. Namiestnik dr. Bobrzyński wraz z małżonką, JE. P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski, JE. komendant korpusu Kolossvary, prezydent miasta Neumann, dyrektor kolei państwowych Rybicki i dyrektor policji Reinländer.

Najdostojniejsi Arcyksięstwo wysiadłszy z wagonu, zaszczyteli obecnych dłuższą rozmową, a pożegnawszy się najuprzejmiej, odjechali do Wiednia.

— P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, nie będzie przyjmował w niedzielę, dnia 15 b. m.

— Prezes Koła polskiego dr. Leo przybył wczoraj do Krakowa i zabawi tam kilka dni.

— Nowy docent. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałą grona profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczającą profesora gimnazjum św. Jacka w Krakowie, dr. Jana Sajdaka jako docenta prywatnego filologii klasycznej.

— Mianowania. Bukowiński Wydział krajowy zamianował prymariusza kraj. zakładu dla obłąkanych dr. Leona Kobylańskiego dyrektorem tego zakładu, a radcą sanitarnego dra Dawida Anhaucha prymariuszem szpitala kraj., w miejsce dra Leona Stefanowicza, który zrezygnował z tej posady.

— Ostatnie chwile Vrchlickiego. Z Domażlic, miejsca ostatniego pobytu ś. p. Jarosława Vrchlickiego donoszą: Choroba poety datowała się od roku 1909. Rozwinęła się ona na tle nerwowem. Vrchlicky szukał kolejno uzdrowienia w kąpielach czeskich, następnie w Abbazji, z kąd wyjechał na dłuższy wypoczynek do Domażlic, uroczo położonego miasteczka nad granicą czesko-bawarską. Był on tam gościem miasta, które, dumne z posiadania tak wielkiego pisarza, starało mu się pobyt uprzyjemnić. W Domażlicach odwiedzali często Vrchlickiego jego prasy przyjaciele z kół literackich, którzy z boleścią spostrzegali rosnący upadek sił poety i zbliżający się zwolna jego zgon. Przed tygodniem stan Vrchlickiego się pogorszył. Napadały go częste omdlenia, tracił świadomość, umysłowe władze zaczęły raptownie podupadać. Wezwany z Pragi prof. Pelnar znalazł już stan jego beznadziejnym. Poeta stracił przytomność i nie miał jej już więcej odzyskać. Przy łóżu chorego zgromadziła się cała rodzina. W dniu 9 b. m., o godz. 9 45 zgasł na ręku żony.

Vrchlicky pozostawił troje dzieci, dwie zamężne córki i syna Sławka. Matka poety znajduje się jeszcze przy życiu.

Rodzina poety ś. p. Vrchlickiego otrzymuje ze wszystkich stron świata telegramy kondolenyjne. Między innymi otrzymała telegram od gminy m. Krakowa.

Jako delegat Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie, wyjechał na pogrzeb znakomitego poety czeskiego p. Władysława Prokesch, członek redakcyi *Nowej Reformy* w Krakowie.

— Oszustwa z biletami kolejowymi. Z Krakowa donoszą: W procesie o manipulacje z biletami kolejowymi ukończono wczoraj przesłuchiwanie oskarżonych funkcjonaryszu kolejowych. Portyerzy twierdzili, że tylko z litosci dawali bilety biednym podróżnym. Konduktorzy zaś twierdzili, że z powodu przepiętności w pociągach, nie mogli wykonywać należytej kontroli i wykryć nadużyć.

Dziś przesłuchani będą обвинieni żydzi, którzy pośredniczyli przy sprzedaży biletów.

— Szkoła zawodowa dla cukierników i piernikarzy. Wpisy uczniów do tej szkoły na rok 1912/13 odbywają się w zabudowaniu szkoły im. A. Mickiewicza do 20 b. m., w godzinach urzędowych. Przy wpisie mają uczniowie wykazać się ostatniemi świadectwem szkolnem i metryką urodzin. Do uczęszczania na naukę w szkole przemysłowej zawodowej obowiązani są wszyscy praktykanci zapisani w korporacyi. Za nieregularne uczęszczanie uczniów do szkoły odpowiada pryncypał.

— Wpisy do szkoły analfabetów Koła Jeża T. S. L. odbywają się każdej niedzieli od godz. 3 — 5 po południu w szkole im. św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej.

— Ogłoszenie e. k. Namiestnictwa we Lwowie o terminach sprzedaży w drodze licytacyi klaczy wojskowych zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Zjazd techników polskich w Krakowie. Wczoraj po południu odbywały się obrady w sekcjach zawodowych, a mianowicie obrady techników budowlanych, techników budowy i higieny miast, techników mechaników, architektów i budowniczych, chemików, techników gazowników i techników elektromechaników. Ogółem brało udział w obradach przeszło 300 uczestników, w tem tylko 7 z W. Ks. Poznańskiego.

Zgromadzenie górników i hutników polskich nie przyszło do skutku z powodu małej liczby obecnych. Dokonano wyboru prezesa, którym wybrano p. Jana Brzostowskiego, poczem pierwsze posiedzenie odroczone do soboty.

W sekcji techników budowy wodnych wygłosił odczyt inżynier A. Kühnel ze Lwowa.

Sekcye poszczególnie uchwały szereg rezolucyj, odnoszących się do ich zawodów.

— »Cercle Français« rozpoczęła swoją działalność zebraniem inauguracyjnym w sobotę 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem w nowym lokalu „Gędźby“ ul. Chorążczyzny l. 1, 2 p.

— Znalezione: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasol męski, laskę, torbę i nożyczki, klucz wertheimowski.

— Zagadkowy zgon dziecka. W poczekalni szpitalika im. św. Zofii zmarło wczoraj 5-miesięczne nieślubne dziecko służącej Karoliny K., przyniesione tam przez Nastkę Czarnaekę, właściankę z Borek Janowskich, u której było na wychowaniu. Ponieważ lekarz miejski nie mógł orzec przyczyny zgonu, zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

— Kronika policyjna. Policja aresztowała wczoraj notowaego złodzieja, Jakóba Springa, którego przytrzymało na kradzieży garderoby w mieszkaniu jednego z lokatorów realności przy ul. Murarskiej l. 6.

— Bankrutstwo krakowskiej firmy. Dzienniki krakowskie donoszą, że do zbankrutowanej firmy bankowej Kahane otwarto konkurs, a właścicielom jej wytoczono śledztwo o oszukańcze bankrutstwo. Policja aresztowała obu braci Kahane, a po przesłuchaniu na policyi, odstawiła ich do więzienia sądu krajowego karnego.

— Defraudacya w bukowińskim Wydziale krajowym. W czerniowieckim Wydziale krajowym wyszła na jaw wielka defraudacya. Sekretarz Wydziału krajowego Klemens Fischer znikł przed kilku dniami wraz z żoną, a zarządzone szkoniem wykazało brak kilkuset tysięcy koron z kasy szpitalnej, którą Fischer zarządzał. Za Fischerem wysłano listy gończe.

— Zmarła w ostatnich dniach: w Pradze, Marya hr. Bylandt-Rheidt, wdowa po b. Ministrze wojny, w 81 r. życia.

— Podczas manewrów niemieckich wydarzyło się — jak donoszą z Berlina — kilka nieszczęśliwych wypadków. — Przedwczoraj wyrwał się automobil wojskowy, a kierujący autowozem oficer zginął na miejscu. Oddział 6 pułku piechoty, wysłany jako patrol, zabłąkał się w okolicy Bayersdorf, a dowodzący patrolem podoficer zginął w stawie.

— Morderstwo. Z Warszawy donoszą: W pokojach umebłowanych przy ulicy Nowy Świat onegdaj w godzinach popołudniowych niejaki Józef Chmielewski zastrzelił swą kochankę Czesławę Duszyńską z tego powodu, że zdradziła go i wydała władzom jako dezertera z wojska. Chmielewski w jakimś sposób doznał się wymknąć z aresztu, zwałił ją do pokojów umebłowanych i dokonał zemsty.

— Wyszukała sobie męża w więzieniu. Helena Krzyżanowska, kochanka Damazego Macocha, odbywająca obecnie karę w więzieniu piotrkowskim, zwróciła się do władzy z prośbą o pozwolenie jej zawarcia ślubów małżeńskich z niejakim Stanisławem Żebrowskim, osadzonym w temże więzieniu z szpiegostwo. W prośbie swej Krzyżanowska, vel Macochowa, oświadcza, że nie zna Żebrowskiego osobiście, lecz widywała go przez okno więzienia i zakochała się w nim, przyczem wie, że on chce ją poślubić. Oczywiście władza na mocy istniejących przepisów wyda prawdopodobnie pozwolenie i ślub w takim razie odbędzie się wkrótce w kaplicy więziennej. Macochowej pozostały jeszcze trzy miesiące do odbycia kary. O ile w drugiej instancyi nie podwyższą jej kary, wypuszczona zostanie na wolność. Pod nazwiskiem Macochowej lub Krzyżanowskiej będzie jej trudno żyć na wolności, zapewne więc pragnie zmienić nazwisko i otrzymać inny pasport. Korzystając z tego, że Żebrowski zapalał do niej afektem, postanowiła przyjąć jego nazwisko przez zawarcie związku małżeńskiego. Pocięty chęcią z tego „złapania męża“ Krzyżanowska mieć nie będzie, gdyż Żebrowski ciągle cheruje i jest suchotnikiem.

Kronika prowincjonalna.

§ Z Izby sądowej. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie odbyła się dnia 10 b. m. rozprawa karna przeciw 21 letniemu Franciszkowi Dąbrowskiemu, oskarżonemu o zbrodnie usiłowanie morderstwa, popełnioną tem, że dnia 1 sierpnia b. r. w chwili aresztowania go przez policyanta miejskiego Wójcika, strzelił kilka razy z rewolweru, przyczem jedna z kul przeszła Wójcikowi rękę na wylot. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sądów przysięgłych skazał Dąbrowskiego na karę 8 letniego ciężkiego więzienia.

§ Śmierć dziecka przez uduszenie. Z Turki donoszą nam: Dnia 5 b. m. rano, podczas gdy żona Petra Czyzerskiego, gospodarza z Hsnego niżnego, wydalila się z domu do pobliskiego potoka, czteroletni syn jej, kołysząc się w kołysce wiszącej, ze swą młodszą siostrą, okrzęcił się sznurzem od kołyski tak

około szyi, że zanim matka powróciła do domu, udusił się.

Kronika zagraniczna.

* Ostatnią ofiarą tragicznego wypadku na Dnieprze, jaki zdarzył się z końcem lipca b. r. koło Kijowa, Ignacego Stanisława Zielińskiego, dobyte w tych dniach. W pobliżu żaziemek ludowych woda wyniosła jego zwłoki, które pogrzebano we środę.

* Proces apaszów automobilowych. Śledztwo przeciwko bandzie paryskich apaszów automobilowych zostało już ukończone. Przed ławą sądu przysięgłych stanęło 26 oskarżonych.

* Z wyprawy podbieguowej. Członek rosyjskiej wyprawy podbieguowej Świałosz przybył tu z 7 skrzyniami zbiorów dla rosyjskiej Akademii Umiejętności. Opowiada on, że natrafił na bogate pokłady węgla.

* Śmiertelny wypadek w kopalni. Z Królewskiej Huty donoszą: onegdaj wieczorem czterech nadzorców i robotników bez polecenia zjechało do szybu, który prowadził do podziemnego kanału napełnionego gazami. Gdy długo nie wracali, wysłano za nimi dwu strażników, którzy wydebyli już tylko zwłoki wszystkich czterech. — Także strażnicy stracili przytomność, ale mają się już lepiej.

Wiedeń, 11 września.

(Sezon kongresów. — Ruch turystyczny. — Niedobra kolacya.)

Ciągle na łamach prasy wiedeńskiej czytamy narzekania na malejący ruch obcych w naddunajskiej stolicy. Wystawa łowiecka w r. 1910 ściągnęła do Wiednia sporo ludzi z zagranicy i prowincyi, ostatnie jednak dwa lata wykazały małą liczbę turystów. I tak w roku bieżącym spada znacznie liczba gości, jacy do Wiednia przybywali z drugiej półkuli, więc tych gości, którzy najwięcej pieniądzy tu zostawiali. Zwiększyła się natomiast liczba turystów z cesarstwa niemieckiego, a więc turystów przyszłościowo oszczędnych, rachujących się z każdym groszem, przybywających nie dla zabawy, lecz dla zwiedzenia miasta, muzeów, pomników i t. d. Tydzień muzyczny, urządzony z końcem czerwca b. r., spowodował do Wiednia sporo ludzi, ale to byli przeważnie goście z prowincyi. Narzekają więc na zły sezon turystyczny i hotelarze i restauratorzy i kucepy.

Jednakże odbijają sobie oni wszyscy swe ewentualne straty i zawiedzione zarobki na uczestnikach kongresów, których we wrześniu w Wiedniu bardzo jest sporo. Początek zrobili zjazdem swym sędziowie austriaccy; w chwili, gdy Zjazd sędziowski zamknął swe obrady, zjechali do Wiednia w bardzo pokójnej liczbie prawnicy niemieccy na wielki Zjazd jurystyczny. Trwał on niemal tydzień, obrady miały charakter rzeczowy i poważny. Przyjmowano jurystów niemieckich, których przybyło i z Niemiec i krajów austriackich przeszło pół tysiąca, bardzo serdecznie. Ale zjazd ten miał epizod bardzo nieprzyjemny, który dobrej reklamy nie robi wiedeńskiej kulinarnej staranności. Na jednym z przyjęć podano ryby. Po ich spożyciu blisko 200 uczestników Zjazdu rozchorowało się. Najciekawsze, że sam restaurator, który rybę pokosztował, musiał się nazajutrz położyć do łóżka i przeleżał w niem szereg dni.

Po prawnikach przyszła kolej na koncypientów adwokackich, którzy zjechali się do Wiednia ze wszystkich krajów austriackich na kilkunastodniowe obrady w sprawach zawodowych.

Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru miejskiego donoszą: W sobotę po południu o godz. pół do 4 tej — po cennych sobotnich popołudniowych na licznę żądania z miasta i prowincyi, daną będzie opera narodowa: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“ — zamiast zapowiedzianego „Zaczarowanego koła“.

Bilety zakupione na „Zaczarowane koło“, są ważne na „Krakowiaków i Górali“. Wczorajsze trzecie przedstawienie operetki Lehara „Ewa“ — zapełniło widowiskowo doszczętnie — operetka była, jak na wszystkich scenach, na których dotychczas była grana, ma zapewnić powodzenie.

Andrzej Lelewicz przybył już do Lwowa i wystąpi po raz pierwszy w niedzielę 15-go bm. jako „ksiądz Wasyl“ w „Luksemburgu“ i w sobotę dnia 21 bm. jako „Pomarek“ w „Cnotliwej Zuzannie“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 13 września, po raz pierwszy (nowość), „Chłuba naszego miasta“, komedia w 4 aktach Gustawa Wieda. — Atonament Nr. 2. — W sobotę, 14 września, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży

szkolnej, „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale“, opera narodowa. — W sobotę, 14 września, o godz. pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Napoleon i Józefina“, sztuka w 4 aktach H. Bahra. — W niedzielę, 15 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach F. Lehara, z Andrzejem Lelewiczem w roli „księcia Wasyla“. — W poniedziałek, 16 września, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — We wtorek, 17 września, „Ewa“, operetka. — We środę, 18 września, po raz pierwszy (nowości), „Koledzy“, komedia w 4 aktach Augusta Strindberga. — Abonament Nr. 3. — We czwartek, 19 września, „Ewa“, operetka. — W piątek, 20 września, „Koledzy“, komedia. — W sobotę, 21 września, o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Dom otwarty“, komedia. — W sobotę, 21 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka, z Andrzejem Lelewiczem w roli „Pomarecia“. — W niedzielę, 22 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Beben“, komedia. — W niedzielę, 22 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. — W poniedziałek, 23 września, „Chłuba naszego miasta“, komedia. — We wtorek, 24 września, „Ewa“, operetka.

Reportaż teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 14 września, „Mezaliani“, komedia. — W niedzielę, 15 września, po południu, „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny. — W niedzielę, 15 września, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila. — W poniedziałek, 16 września, „Mezaliani“, komedia. — We wtorek, 17 września, „Kolega Crampton“, komedia. — We środę, 18 września, „Mezaliani“, komedia. — We czwartek, 19 września, „Rosmersholm“, sztuka. — W piątek, 20 września, „Mezaliani“, komedia. — W sobotę, 21 września, „Miód kasztelański“, komedia. — W niedzielę, 22 września, po południu, „W gołębniku“, komedia. — W niedzielę, 22 września, wieczorem, „Miód kasztelański“, komedia. — W poniedziałek, 23 września, „Kobiety, gra i wino“, krotoczwila.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 12 września w artykule p. t.: „Zwrot“, nazywa dzień wczorajszy dniem szczególnej satysfakcji dla żywciołów szczerze demokratycznych i w obszernym artykule z zadowoleniem stwierdza zgodność wszystkich trzech projektów reformy wyborczej, przedstawionych przez stronnictwo demokratyczne i podnosi, że zgodność ta powstała zupełnie samorzutnie bez poprzedniego porozumiewania się stronnictw. I tylko w jednym punkcie odbiegają projekty lewicy i ludowców od projektu stronnictwa narodowo-demokratycznego. Projekty lewicy i ludowców stoją na stanowisku jednomandatowych okręgów i katastru narodowego, projekt zaś przedstawiony przez p. Głębińskiego, stawia albo okręgi jednomandatowe z katastrami, albo dwumandatowe z proporcjonalnością. W postawieniu tej alternatywy ma miejsce — zdaniem *Gazety Wieczornej* — janasowe oblicze stronnictwa narodowo-demokratycznego. Na zewnątrz wobec mas ludowych stoi to stronnictwo na stanowisku demokratyzmem: żąda jednomandatowych okręgów i katastru narodowego. Na wewnątrz zaś okazuje twarz drugą, pozostawia sobie furtkę wiodącą do sece podolskich i żąda dwumandatowości i proporcjonalności. *Gazeta Wieczorna* sądzi, że ta alternatywa przypięczętowała narodową demokrację są, jaki społeczeństwo ma od dawna o tej bardzo wątpliwej auteramentu „demokratyzacji“ obozu politycznego *Słowa Polskiego*. A wysnuwając jeszcze dalsze a niekorzystne dla narodowej demokracji wnioski z ujawnionych wczoraj faktów, *Gazeta Wieczorna* stwierdza w końcu, że ta teatralna pozorna koncesja narodowej demokracji na rzecz frondy podolskiej, nie wpłynęła na zdobycze dnia wczorajszego, na następstwa polityczne, jakie wynikają ze zdanego stanowiska stronnictw demokratycznych. Ta zgodna postawa całej demokracji podziałka musi zarówno na Rusinów, jak i konserwatystów. Obecnie spekulowanie na rubieżności między poszczególnymi stronnictwami demokratycznymi, straciło grunt pod negami. W ręku konserwatystów spoczywają obecnie tosy reformy.

Dziennik Polski z dnia 12 września stwierdza w artykule p. t.: „Podstawa rokowań“. że podstawę tę stanowią dziś musi należeć Przemysł polski i że ostateczną granicą ustępstw jest cyfra 26 4 pr., bo nie chodzi tu zdaniam *Dziennika Polskiego* o różnicę paru mandatów; zastęp posłów ruskich w porównaniu ze stanem dzisiejszym wreszcie przy tej cyfrze tak znacznie, opozycja raska będzie mogła być tak silna, że mogłoby być obojętne, czyby ona wzrosła o jeden czy dwa mandaty, chodzi jednak o zasadę. Reformy domaga się kraj w imię spra-

wiedliwości i właśnie ta sprawiedliwość wyklucza wszelkie przywileje. Za ostateczną granicę ustępstw przyjmuje *Dziennik Polski* analogię z Radą państwa i na tej podstawie twierdzi, że wobec Rusinów wkroczyliśmy już w dziedzinę przywilejów. Stronnictwa polskie nie chcą tracić nadziei, że Rusini zrozumieją i zasadniczą korzyść z tego, im się dać zamierza i zasadniczą niemożność przekroczenia granicy. W końcu zastrzega się *Dziennik Polski* przeciwko wciąganiu polityki zagranicznej do polityki krajowej, twierdząc, że żądania nieuzasadnione na tem nie zyskają, uzasadnione zaś tracą. Zapoznając te linie wytyczne, musieli Rusini — zdaniem *Dziennika Polskiego* — wziąć na siebie całą odpowiedzialność za obalenie reformy wyborczej. Polacy dążą do szybkiego jej załatwienia, uznając jej doniosłe znaczenie dla kraju i w tem leżą powody ich ustępliwości. Rusini pamiętać powinni, że bezpośrednio korzyści z reformy są dla nich większe niż dla Polaków.

Gazeta Narodowa z dnia 13 września w artykule wstępny stanowiąc stanowisko klubu centrum i stwierdza, że jedynie ten klub nie wniósł żadnego nowego projektu i jest wierny uchwalonemu przez Sejm kompromisowi, pomimo, że wszystkie stronnictwa demokratyczne głoszą, że z kompromisu tego pozostały tylko strzępy. A nawet w razie formalnego rozwiązania kompromisu, klub centrum mógłby opuścić tylko wtedy jego zasady i postanowienia, o ileby został przedstawiony inny jakiś projekt, zabezpieczający w równej mierze odpowiedni procent krzesel sejmowych dla Polaków i chroniący w najmniejszej sposób mniejszość polskie na wschodzie. Zdaniem centrum, jestto możliwe tylko przy systemie trójmandatowym i z naciskiem, że tylko w proporcjonalności leży rękojmia ubezpieczenia praw mniejszości, o ile się wyklucza katastrof narodowy, myśl zaś katastrof klub centrum stanowczo odrzuca i kategorycznie się jej sprzeciwia. Klub centrum pragnie również załatwienia reformy wyborczej w formie takiej, któraby zapewniała trwałość tej reformie, oraz spokój w przyszłym Sejmie. Rękojmię zaś tego spokoju widzi klub centrum w tem by nie załatwiano tej reformy wyborczej w oderwaniu od innych spraw spornych, tylko bowiem takie prowadzenie spraw może wytworzyć podstawę trwałej zgody czy porozumienia z drugą narodowością.

Nova Reforma z dnia 12 września uważa w artykule p. t.: „Nowy zwrot w sprawie reformy wyborczej“ zgodę wszystkich trzech stronnictw demokratycznych za bardzo korzystny zwrot w toczącej się akcji reformy wyborczej. Z tą jednolitością muszą się dziś liczyć poważnie Rusini i muszą przyznać, że stronnictwo demokratyczne uczyniło wszystko, aby sprawę reformy wyborczej skierować na takie tory, na którychby ludność ruska znaleźć mogła zaspokojenie istotnych potrzeb i słusznych żądań. Jeżeliby tego Rusini zrozumieć nie chcieli, musieli by przyjąć na siebie odpowiedzialność za rozbieżność tak znaczne i niewątpliwie obiecującego korzyści dla ludu ruskiego. Z tą jednolitością liczyć się też muszą konserwatysty, a w szczególności frakcja podolska i zaprzestać frondy, za której następcami przyjąłby musiela wobec kraju odpowiedzialność.

Nova Reforma ma nadzieję, że konserwatysty wstąpią na drogę racjonalnego kompromisu i na tej drodze spotkają się z narodowcami i ludowcami.

Dilo z dnia 12 września w artykule wstępnym o „Faktach ugodowych i nastrojach“ pisze, że „polski nastrój upatruje w odpowiedzi klubu ukraińskiego to, co mu się widzieć podoba. A cóż mówi ta odpowiedź? Ze ukraiński klub gotów jest prowadzić rokowania co do sposobu zabezpieczenia mandatów pod warunkiem, że Polacy zmieniają swoje nieprzejednane (26 4 pr.) stanowisko co do liczby ruskich mandatów. Tymczasem polski nastrój widzi w tej odpowiedzi nieistniejące w niej oświadczenie, że ukraiński klub, gotów jest zmienić swoje stanowisko co do procentu mandatów i zejść poniżej 30 pr.“ Rzeczą, zdaniem *Dila*, ma się wprost przeciwnie.

Bądź co bądź wszakże zaznacza dalej *Dilo*, że nastroj w ogóle jest spokojny i w prasie nawet bardzo skrajnej objawia pewne otrzeźwienie. W końcu podnosi ten organ, że porównanie obecnych rokowań polsko-ruskich z ugodą czesko-niemiecką jest mylne. W Czechach jest przeprowadzana istotnie narodowa uгода t. j. oznaczenie i rozgraniczenie praw obu narodów w kraju, gdy w Galicyi idzie tylko o jedną sprawę i o oznaczenie wyborczego prawa obu narodów kraj zamieszkujących. W Galicyi przeto idzie teraz nie o zawarcie narodowej urody, lecz tylko o ustanowienie prawnego gruntu, który ma umożliwić dopiero traktowanie o ugodę narodową t. j. o określenie i rozgraniczenie narodowych praw we wszystkich kierunkach prawnopublicznego życia. „Czy ten grunt, kończy *Dilo*, będzie sprawiedliwy i czy ziarno urody będzie na niem zasiane i wypielęgnowane, to zależy od tych, którzy mają władzę w kraju“.

Halyczanin z dnia 13 września w drugin z rzędu artykule p. t.: „Narodowi, czy też socyalni radykali“ wykazuje łączność poglądów, zachodzącą pomiędzy radykalnymi i rewolucyjnymi organami rossyjskimi, jak: *Zywaja myśl* i *Nowaja żyzn*, a wychodzącą we Lwowie *Frikarpatską Rusią*. Cytuje na dowód liczne artykuły tych organów, propagujące idee radykalne i rewolucyjne środki działania, a także analogiczne oświadczenia *Prykarpatskiej Rusi*, między innymi także zaś głos obecnego redaktora tego dziennika, który w piśmie *Nowaja Żyzn* gloryfikował ruch rewolucyjny studentów rossyjskich Uniwersytetu.

W tymże samym numerze nazywa *Halyczanin* „kapitulacją mazepińców“, odpowiedź udzieloną przez prezydenta klubu ukraińskiego na deklarację przewodniczących polskich stronnictw w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Odpowiedź, zdaniem *Halyczanina*, wywołała w kołach polskich dobre wrażenie. Wyprawdają bowiem z niej wniosek, że „mazepińcy“ gotowi są do dalszych rokowań nie tylko co do ubezpieczenia mandatów, lecz i co do procentu tychże. Oznacza to — zdaniem *Halyczanina* — istotną kapitulację „mazepińców“.

Prikarpatskaja Ruś z dnia 12 b. m. występuje przeciw Eucharystycznym Kongresom, jako „wynalazkowi zachodnio-europejskiego wojującego klerykalizmu“. Kongresy te, zdaniem tego organu, niegrały dotychczas w życiu ruskiego narodu żadnej roli, a służą sprawie latynizacji w myśl dążeń polskich.

OSTATNIA POCZTA.

— Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjął wczoraj legata papieskiego ks. Kardynała van Rossuma na dłuższej audyencji.

— Z Petersburga donoszą, że konwersacya w sprawie propozycji hr. Berchtolda została już wdrożona przez konferencję rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa z ambasadorem austro-węgierskim przy dworze rossyjskim, hr. Thunem, jednakże musiała być przerwana z powodu odjazdu Sazonowa. Propozycja hr. Berchtolda została zbadana przez rossyjski urząd spraw zagranicznych. Konferencya ambasadora austro-węgierskiego z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych toczyć się będzie dalej w najbliższych dniach.

— O sprawach węgierskich dochodzą następujące informacje z Budapesztu: Partya pracy zbiera się na posiedzenie dnia 16 b. m.

Dziennik A Nap zamieszcza rozmowę z prezesem gabinetu Lukacsem, w sprawie stanowiska stronnictw opozycyjnych i powziętych przez nie uchwał. Dr. Lukacs oświadczył, że rząd życzy sobie spokoju, ale uchwały opozycji uniemożliwiły wszelkie rokowania w tej sprawie. Jeśli opozycja uniemożliwi normalny bieg obrad parlamentu, to w takim razie nie będzie można załatwić reformy wyborczej, jakoteż innych ustaw ważnych dla ludności, jak uregulowanie płac nauczycieli i urzędników państwowych i t. d.

— Ukazał się ukaz carski rozwiązujący Dumę i zarządzający nowe wybory, które rozpoczyna się dnia 23 września st. st. Duma nowa zwołana została na 28 listopada st. st.

— Bawiący w Paryżu ks. Mikołaj Mikołajewicz odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Poincaré. Prezydent Fallières dał na cześć wielkiego księcia obiad, w którym wzięli udział ambasador rossyjski Izwolskij, Poincaré i inni ministrowie.

— Z Belgradu donoszą: Wczoraj utworzony został nowy gabinet pod kierownictwem Pašića.

— Włosko-tureckie rokowania pokojowe trwają dalej. Porta obstaje przy tem, aby warunki pokojowe uwzględniły honor narodowy.

Członek włoskiej Izby deputowanych Cirmeni oświadcza w *N. Fr. Presse*, iż jest upoważniony do zaprzeczenia pogłoskom, jakoby pokój już był bardzo bliski. Rokowania się toczą, ale nie można już dziś przewidzieć ich kresu ze względu na powolność Turków we wszystkich decyzjach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kongres Eucharystyczny.

Wiedeń, 13 września. Podczas wczorajszego zgromadzenia plenarnego Kongresu w Rotundzie, w czasie wykładu ks. Andlaura zgotowano entuzjastyczną owację na cześć Najw. Domu Habsburgów.

Prelegent podniósł zasługi Habsburgów około św. Sakramentu, a wówczas wszyscy

wstali i wzniesli okrzyk na cześć Najw. Domu Cesarskiego. Prelegent zakończył słowami: *Eucharistia Austriae vita*.

Dziś w ogrodzie pałacu księcia Schwarzenberga odbyła się wielka Komunia dla dzieci. Wzięło w niej udział około 6000 młodzieży szkolnej. Przy ołtarzu, ustawionym przed pałacem, celebrował Mszę Kardynał legat van Rossum. Przybyły Najd. Arcyksiężna Marya Anuncyata, Marya Walerya z Dziećmi, Izabela Marya Teresa, W. Księżna Alicya Toskańska, Księżna Hohenberg z Dziećmi. Nadto przybyli licznie Najd. Członkowie Najw. Dworu i arystokracji.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 września. Prognoza na 14 września 1912. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, czasem opady, nieco chłodniej, północny ożywiony wiatr.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, północny mierny wiatr.

Paryż, 13 września. Syndykatomu nauczycieli ludowych w departamencie Sekwany wytoczono śledztwo karne, z powodu powzięcia przezeń uchwały co do stanowczego oporu.

Moskwa, 13 września. (*Pet. Ag.*) Wczoraj po uroczystym nabożeństwie w katedrze Uspienskiej carstwo z rodziną carską i wielkimi księżętami, dostojniczy dworscy, ministrowie i t. d. udali się w uroczystej procesji cerkiewnej na nabożeństwo, które odbyło się na pamiątkę uwolnienia Rossyi od najazdu francuskiego. Wieczorem odbył się w Kremlu obiad galowy, poczem carstwo z dziećmi odjechali do Smoleńska.

Taganrog, 13 września. (*Pet. Ag.*) W miejscowości Aleksiejewo Orłowa wykonano zamach dynamitowy na dom jednego z właścicieli kopalni. Część domu została zniszczona. Właściciel i córka jego ranni.

Rzym, 13 września. *Agencja Stefaniago* donosi z Trypolisu: Lotnik kapitan Moiso wniósł się wczoraj o godz. 10 rano w Zuara i poleciał w kierunku Trypolisu. Gdy dłuższy czas nie wracał, zarządzone poszukiwania i stwierdzono, że Moiso musiał o godz. 10 rano wylądować w Zaora, kilka kilometrów od Zanzura. Moiso nie jest ranny i odstawiony został do obozu tureckiego w Avisia.

Konstantynopol, 13 września. Półurzędowa nota donosi, że stosunki między Portą a gabinetem bułgarskim są ożywione zaufaniem.

Konstantynopol, 13 września. Minister spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości, że przedwstępne układy pokojowe mają być podpisane w dniu święta bajramu. Do tego dołączono informację, że bieg rokowań uzasadnia przypuszczenie, że wynik ich będzie pomyślny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 września 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 642 75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 842 75, Akcje Anglobanku 333 50, Akcje Unionbanku 611 75, Akcje Landerbanku 529 25, Akcje Bankvereinu 536 —, Akcje Bodencredit 1289 —, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 674 —, Akcje kolei państwowych 706 75, Akcje kolei południowej 113 75, Akcje kolei Elbenthal — —, Akcje kolei Północnej 4882 —, Akcje kolei czerniowieckiej — —, Akcje Alpiny 1079 50, Akcje Rima Muranyi 780 —, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3450 —, Akcje Fabryki broni 1126 —, Akcje Turckie tytoniowe 342 50, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 860 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji — —, Renta majowa 86 85, Austriacka Renta koronowa 86 75, Węgierska Renta koronowa 86 65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 86 05, 4 pr. Listy Banku hipotecznego 89 75, 4 i pół pr. Listy Banku hipotecznego 97 25, 5-pr. Listy Banku hipotecznego 110 —, 4-pr. Listy Banku krajowego 88 35, 4 i pół pr. Listy Banku krajowego 97 25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96 50, 4-pr. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85 80, 4-pr. pożyczka m. Lwowa 91 25, Losy tureckie 249 25, Marki 117 92, Rubel 254 75, 5-pr. Rossyjska pożyczka z r. 1906 105 35, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) 705 —, Skoda 778 —, Pożyczka miasta Krakowa 1909 84 80, Galicyjski Bank ziemski 99 25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Helena Oleska lekye śpiewu Sapięhy boczn2

Wpisy od 11-1 i 3-5

Panie lub dwie panienki

przyjme wdowa po wyższym urzędniku na mieszkanie z całym utrzymaniem...

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

były asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie...

„Palace-Hotel”, wejście od Kirchenstrasse.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą

wydaje Biuro miastowe

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Rachunkowość.

Pierwsza część podręcznika do nauki rachunkowości ogólnej i państwowej, opracowana przez A. Ściborskiego...

Pokój frontowy elegancko umeblowany z elektryką, ewentualnie z utrzymaniem do najęcia.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 września 1912.

Hotel Georg'a Pp: dr. C. Laky z Węgier, J. Lubkowski z Nowosiółek, T. Czarkowski ze Strzałkowie, S. Wybraunowski z Luskowie...

Hotel Imperial. P. W. Starek z Wieszki

Hotel Eu opejski. P. T. Skarżyński z Ustrzyk.

Hotel Wiktorja. P. A. Jaworski z Zurychu.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 13 września 1912.

Waluta koronowa

I. Akcje za sztukę.

(bez kuponu bieżącego)

Table with 3 columns: Name of stock, Price, and Bid. Includes Banku hip. galic. po 200 zł w. a. Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.

II. Listy zastawne za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wyl. sował z 10 pr. prem. Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.

III. Obligki za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Galic. fund. propin. 4 pr. Bukow. fund. propin. 5 pr.

IV. Monety.

Table with 3 columns: Name of coin, Price, and Bid. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych.

1) Kupony opłacają 1 1/2% podatek rentowy. 2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 września 1912.

A. Ogólny dług państwa.

Table with 3 columns: Name of debt, Price, and Bid. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczni-lipiec.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with 3 columns: Name of debt, Price, and Bid. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4 pr. Kol. Cesarz. Elżbiety w złoście wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złoście za 200 zł. 5 pr. Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.

Koronowa waluta.

Table with 3 columns: Name of currency, Price, and Bid. Includes Kol. lwowski-ozern-jasskiej z roku 1894 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with 3 columns: Name of debt, Price, and Bid. Includes Węg. złota renta 4 pr. w wal. kor. 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 100-25

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. 278-290

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł.

Koronowa waluta.

Table with 3 columns: Name of currency, Price, and Bid. Includes I. Losy (za sztukę).

Table with 3 columns: Name of bond, Price, and Bid. Includes Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr. 91-35

J. Akcje Banków (za sztukę).

Table with 3 columns: Name of bank stock, Price, and Bid. Includes Banku Anglo-Austr. 240 kor. 333-334

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 3 columns: Name of stock, Price, and Bid. Includes Bukow. kolej lok. akc. pierw. 200 złr. 448-449

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 3 columns: Name of stock, Price, and Bid. Includes Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr. 1063-1064

M. Weksle.

Table with 3 columns: Name of bill, Price, and Bid. Includes Niemieckie Banki 117-85

N. Waluty.

Table with 3 columns: Name of currency, Price, and Bid. Includes Dukat cesarski 11-38

WZWIENNIK URZĘDOWY.

Licytacja.

L. IX. b 12656 (11174 3-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi niezarządzone pozostające w zarządzie państwa w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1913, 1914 i 1915 odbędzie się 19 września 1912 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą: za 1420 m³ szutru kwotę 7423 kor. 15 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa i przegląd dostawić się mającego szutru przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej wymienionym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Ofertę wnieść na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli-

by zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem stwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie, ery wynik licytacji jest korzystny dla Skarbu państwa, przysłuży c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 września 1912.

Za c. k. Namiestnika: Szeligowski w. r.

L. cz. E. 677/12 (3) (11219 3-3)

Edykt.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się licytacja realności lwh. 313 gm. Pisarzoza.

Realność oszacowano na 3504 koron. Najniższa cena wynosi 2336 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w tut. sądzie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 25 lipca 1912.

L. Prez. 2728 (15/12) (11177 3-3)

Obwieszczenie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje licytację ofertową na dostawę koksu gazowego oraz węgla kamiennego do centralnego ogrzewania gmachu sądowego i budynku domu więziennego w Stanisławowie na okres jednoroczny t. j. od 30 września 1912 do 30 września 1913.

Koks gazowy pochodzić ma wyłącznie z miejscowości Zabrze, ewentualnie tylko w wyjątkowych wypadkach z innych miejscowości przez Prezydium tut. sądu obwodowego wskazać się mających ma być gatunku najlepszego „prima” formy kestkowej z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks), węgiel natomiast ma być wyłącznie krajowy i pochodzić z Jaworzna, kopalnia „Krystyna”, kostka I.

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40-50 wagonów o pojemności 10.000 kg. wagi netto; ilość zaś węgla wynosić będzie 25-30 wagonów również o pojemności 10.000 kg. wagi netto. Miejscem dostawy jest budynek sądowy w Stanisławowie.

Zamknięte i opieczętowane pisemne oferty, zaopatrzone napisem: „oferta N. N. na dostawę koksu i węgla” z wyszczególnieniem jakości i ceny za jeden wagon tak koksu jakoteż węgla, pojemności 10.000 kg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego przy dołączeniu wadyum w kwocie 3000 kor. (trzy tysiące kor.) w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwa popularne po-

siadających, wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 21 września 1912 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisjonalne otwarcie ofert i przyjęcie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, albo po terminie wniesione, uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przegladnięcia w Dyrekcji kancelarii c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 4 września 1912.

L. cz. E. 195/11 (11) (11261 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 63 ks. gr. gm. Borszowice składającej się z gruntu o powierzchni 3 ha 28 ar 85 m.² i budynku zresztą bez przynależności ocenionej na 3581 kor. 36 h.

Najniższa cena wynosi 2387 kor. 58 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, dnia 26 sierpnia 1912.

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy niżej wymienionych artykułów w roku 1913 względnie 13/1914 względnie 13/1915 t. j. na rok, dwa lub trzy lata rozpisuje się publiczną rozprawą ofertową na dzień 15 października b. r.

L. p.	Artykuł, jego bliższe określenie i miejsce dostawy	Przybliżone zapotrzebowanie w czasie jednorocznym	
		jednostka	ilość
Wykaz drzewa.			
Grupa II. Drzewo budowlane okrągłe.			
1	Drzewo jodłowe, dług. 6 m. średnica 30 cm. w cieńszym końcu	m.	2
Grupa III. Drzewo budowlane ciosane.			
1	Drzewo jodłowe dług. 6 m. grub. 16,20 cm.	"	150
2	Drzewo jodłowe dług. 8 m. 50 cm. grub. 26,26 cm.	"	100
Grupa IV. Deski.			
1	Deski jodłowe dług. 6 m. grub. 4 cm. szer. 30 cm.	St.	100
2	Deski jodłowe dług. 6 m. grub. 3 cm. szer. 30 cm.	"	100
3	Deski jodłowe dług. 6 m. grub. 2 1/2 cm. szer. 30 cm.	"	75
4	Deski jodłowe dług. 6 m. grub. 2 cm. szer. 30 cm.	"	75
5	Deski jodłowe dług. 6 m. grub. 1 1/2 cm. szer. 30 cm.	"	75
6	Dyle jodłowe dług. 6 m. grub. 8 cm. szer. 30 cm.	"	50
7	Dyle jodłowe dług. 6 m. grub. 5 cm. szer. 30 cm.	"	100
8	Deski dębowe dług. 3 m. grub. 4 cm. szer. 30 cm.	"	50
Grupa V. Łaty.			
1	Łaty rżnięte jodłowe dług. 6 m. grub. 4 cm. szer. 5	"	100
2	Łaty rżnięte jodłowe dług. 6 m. grub. 4 cm. szer. 6	"	100
3	Zerdzie jodłowe nieokorwane	"	250
Materyały opałowe.			
Grupa II. Węgiel drzewny.			
1	Węgiel drzewny twardy	hl.	500
Grupa III. Benzyna.			
1	Olaj niebieski do motorów	kg.	600
Wyroby z żelaza.			
Grupa I. Blachy.			
1	Blacha slusarska w wiązках po 50 kg. w wymiarach 650×1000 ^{mm} grubości 1 ^{mm}	kg.	500
	Blacha slusarska w wiązках po 50 kg. w wymiarach 650×1000 ^{mm} grub. 1,5 ^{mm}	"	500
	Blacha slusarska w wiązках po 50 kg. w wymiarach 650×1000 ^{mm} grub. 2 ^{mm}	"	750
2	Blacha slusarska w wiązках po 50 kg. w 700×1300 ^{mm} grubości 2 ^{mm}	"	500
3	Blacha żelazna zlewna panwiowa (Flusseisenblech) szer. 510 dług. 720 grub. 10 ^{mm}	"	500
	Blacha żelazna zlewna panwiowa (Flusseisenblech) szer. 670 dług. 690 grub. 10 ^{mm}	"	500
	Blacha żelazna zlewna panwiowa (Flusseisenblech) szer. 765 dług. 890 grub. 10 ^{mm}	"	500
4	Blacha żelazna pocynkowana grub. 0,5 ^{mm}	"	150
Grupa II. Żelazo fasonowe.			
1	Kątowe równoramienne w wymiarach 120 ^{mm} grub. 20 ^{mm} długości 650 m.	"	500
2	Okrągłe grubość (średn.) 6 ^{mm}	"	150
	" " " " 16 "	"	250
	" " " " 18 "	"	300
	" " " " 40 "	"	250
3	Kwadratowe 40 ^{mm}	"	150
4	Płaskie szer. 50 ^{mm} grub. 5 ^{mm}	"	150
	" " " " 60 " " 10 "	"	200
	" " " " 30 " " 10 "	"	200
5	Wstęgowe (wałcówka) szer. 20 ^{mm} gr. 2 ^{mm}	"	200
	" " " " 35 " " 2 "	"	150
	" " " " 80 " " 3 "	"	150
Grupa V. Rury.			
1	Rury kuto-żelazne, z kryszami grubość ścian 6 1/2 ^{mm} światła 50 ^{mm}	m.	25
	Rury kuto-żelazne z kryszami grubość ścian 6 1/2 ^{mm} światła 80 ^{mm}	"	30
	Rury kuto-żelazne z kryszami grubość ścian 6 1/2 ^{mm} światła 100 ^{mm}	"	30
2	Rury żelazne z mufami grubość ścian 6 1/2 ^{mm} światła 50 ^{mm}	"	30
	" " " " " " " " 80 "	"	30
	" " " " " " " " 100 "	"	30
3	Rurki gazowe kute średn. wewn. w calach ang. 1 1/4"	"	10
	" " " " " " " " 1 1/2"	"	10
	" " " " " " " " 3 4"	"	15
	" " " " " " " " 1"	"	15
	" " " " " " " " 1 1/2"	"	15
	" " " " " " " " 2"	"	15
	" " " " " " " " 3"	"	15
4	Rurki gazowe pocynkowane śred. wewn. w calach ang. 5 1/4"	"	20
	" " " " " " " " 1 1/2"	"	20
	" " " " " " " " 1 3/4"	"	20

L. p.	Artykuł, jego bliższe określenie i miejsce dostawy	Przybliżone zapotrzebowanie w czasie jednorocznym	
		jednostka	ilość
Grupa VI. Stal.			
1	Stal lana ○ (Werkzeugstahl) śred 35 ^{mm}	kg.	400
	" " □ " " " " " 35 "	"	400
2	Kule stalowe do zwrotnic o śred. 54 ^{mm}	St.	20
	" " " " " " " " 48 "	"	20
Grupa VII. Gwoździe.			
1	Gwoździe do desek w ^{mm} grub. 4 2	kg.	75
	" " " " " " " " 4 6	"	75
	" " " " " " " " 5	"	50
	" " " " " " " " 5 5	"	25
	" " " " " " " " 2 8	"	50
	" " " " " " " " 3 4	"	75
2	Sztyfty drutowe dług. w ^{mm} 20	"	20
	" " " " " " " " 25	"	20
	" " " " " " " " 30	"	10
	" " " " " " " " 35	"	10
	" " " " " " " " 40	"	10
	" " " " " " " " 45	"	10
	" " " " " " " " 50	"	10
Grupa VIII. Nity.			
Nity do spajania blachy.			
1	Numer dług. nitu bez głowy w ^{mm}	"	5
	3 8	"	5
	4 9	"	5
	5 10	"	5
	6 11	"	5
	7 12 1/2	"	10
	8 14	"	10
	9 16	"	10
	10 18	"	10
	11 20	"	5
	12 23	"	5
	Nity do kotłów (panwiowe) z główk. półokrągł. grub. dług. w ^{mm}	"	400
	16 50	"	400
	16 55	"	400
Grupa IX. Śruby.			
1	Śruby do drzewa, żelazne z głowami do wpuszczenia grub. 5 ^{mm} dług 30 ^{mm}	St.	500
	Śruby do drzewa, żelazne z głowami do wpuszczenia grub 3 ^{mm} dług. 25 ^{mm}	"	500
2	Śruby muterkowe z sześciograniastymi głowami i muterkami grub. 5 ^{mm} dług. 60 ^{mm}	"	500
	Śruby muterkowe z sześciograniastymi głowami i muterkami grub. 10 ^{mm} dług. 120 ^{mm}	"	500
3	Śruby z muterkami sześciograniastymi głowami (do panwi) grub 16 ^{mm} dług. 60 ^{mm}	"	1500
	Śruby z muterkami sześciograniastymi głowami (do panwi) grub. 16 ^{mm} dług. 80 ^{mm}	"	1000
4	Śruby z muterkami sześciograniastymi i półokrągłymi głowami grub. 16 ^{mm} dług. 60 ^{mm}	"	500
5	Gwoździe do szyn grub. 10 ^{mm} dług. 70 ^{mm}	"	500
Grupa XIV. Szyny.			
1	Szyny kopalniane 55 ^{mm} wysokie	kg	250
Grupa XV. Żelazo lane.			
1	Płyty aparaturowe 210 ^{mm} dług szer. 70 ^{mm} grub. 15 ^{mm}	"	1500
2	Słupy panwiowe wysok. 1 m	"	300
	" " " " 1,20 m	"	500
	" " " " 1,30 m	"	500
	" " " " 1,60 m	"	500
Wyroby metalowe.			
Grupa I. Miedź-olów.			
1	Drut mosiężny twardy o grub. 2 ^{mm}	"	15
2	" kolezasty cynkowany 3 ^{mm}	"	50
3	Olów	"	30
4	Cyna angielska	"	25
Grupa III. Kurki mosiężne.			
1	Kurki mosiężne z gwintami do szer. w calach angielskich 1 1/2"	St.	2
	" " " " " " " " 1"	"	2
	" " " " " " " " 1 1/2"	"	2
	" " " " " " " " 2"	"	2
2	Zasówy Peeta z gwintami w calach ang. 1/2"	"	2
	" " " " " " " " 1"	"	2
	" " " " " " " " 1 1/2"	"	2
	" " " " " " " " 2"	"	2
Materyały budowlane.			
Grupa I. Cegły.			
1	Cegła ordynarna	"	6000
2	" podwójnie prasowana	"	2000
Grupa II. Cegła ogniotrwała.			
1	Cegła ogniotrwała 250×120×65 ^{mm} odpowiadająca Witkowskiej marce C	"	3500
2	Cegła ogniotrwała fasonowa do sklepień 250×120×65/45 ^{mm} odpow. Witkowskiej marce C	"	2000
3	Glinka ogniotrwała	kg.	1500

L. p.	Artykuł, jego bliższe określenie i miejsce dostawy	Przybliżone zapotrzebowanie w czasie jednorocznym		L. p.	Artykuł, jego bliższe określenie i miejsce dostawy	Przybliżone zapotrzebowanie w czasie jednorocznym	
		jednostka	ilość			jednostka	ilość
Grupa III. Dachówka gliniana.				Farby, artykuły sklepowe, smary.			
1	Dachówka prima	St.	500	Grupa I. Farby.			
2	Gąstory	"	50	1	Biel cynkowa przednia	kg.	25
3	Rurki drenowe 8 cm. średnicy	"	100	2	Biel ołowiu	"	25
	" " 10 " "	"	100	3	Farba chroniąca od rdzy (Bessemmerfarbe)	"	200
Grupa IV. Cement.				4	Farba do smarowania kotłów zabezpieczających od kamienia (Siederosten)	"	75
1	Cement podgórski lub szczakowski	kg.	1000	5	Farba Inertol A wyrobu fabryki Avenarius	"	125
Grupa V. Piasek.				6	Farba porcelanowa emailowa	"	50
1	Piasek rzeczny	m ³	45	7	Lakier na skóry czarny	"	5
Grupa VI. Wapno gaszone.				8	Minia ołowiana do żelaza	"	150
1	Wapno gaszone	hl.	90	9	Ultramarina do bielenia w kartonach po 1 kg.	"	10
Grupa VII. Gips.				10	Kreda szkolna krajowa w kartonach po 1 kg.	"	10
1	Gips murarski I a	kg.	200	11	Pasta do czyszczenia metali	pudełka	50
Grupa VIII. Wapno hydrauliczne.				12	Maź pogazowa węgla	kg.	75
1	Wapno hydrauliczne krajowe	"	250	Grupa III. Pokost.			
Grupa IX. Wyroby betonowe.				1	Pokost prawdziwy lniany podwójnie gotowany oranizowany	"	200
1	Rury betonowe, światło 40 cm	St.	15	2	Terpentyna francuska	"	10
2	" " " 20 " "	"	5	Grupa IV. Karbol.			
Grupa X. kamienne.				1	Kwas karbolowy surowy do desynfekcji w płynie 40—50%	"	70
1	Kamień łamany	m ³	2	2	Karbolineum wyroby fabryki Avenarius	"	100
2	Szuter tłuczony	"	250	Grupa V. Artykuły sklepowe.			
3	" rzeczny	"	50	1	Wosk pszczelny, najprzedniejszy czysty	St.	50
Wyroby z drzewa.				2	Płótno szmirglowe od Nr. 0 do 0000	"	250
Grupa IV. Stemple, toporzyska.				3	Metry składane, sprężynowe z miarą metryczną i calową z drzewa żółtego	"	10
1	Toporzyska grabowe dług. 60 cm średn. 34 ^m / _m	St.	75	4	Szkła do kotłów syst. Klingera z uszczelniając.	"	20
2	" " " 100 " " 38 "	"	75	5	Boraks rafinowany	kg.	2
Grupa VI. Kosze, młotły.				6	Klej stolarski	"	15
1	Młotły brzozone długie lub na drążki 3 razy wiązane	St.	750	7	Kalafonia czysta	"	150
Wyroby gumowe asbestowe.				8	Smoła czysta lasowa (żywica)	"	40
Grupa I. Płyty gumowe.				Grupa VII. Soda.			
1	Płyta gumowa szara, 2—5 ^m / _m grub. z wkładkami konopnymi	kg.	5	1	Soda amoniakalna	"	120
Grupa II. Uszczelniające.				Grupa VIII. Knoty.			
1	Uszczelniając baweł. nasycony tłuszczem (Wulkanpackung)	"	20	1	Bawełna kręcona do lamp kopalnianych	"	5
2	Klingerit od 1—8 ^m / _m grub.	"	10	2	Knoty płaskie do lamp Nr. 11	m.	100
Wyroby z lnu i konopi.				3	Knoty do lamp Astral 30"	St.	100
Grupa I. Linki konopne.				4	Knoty do lamp bezpieczeństwa Nr. 8, 10	m.	10
1	Linki konopne w rozmaitych wymiarach	m.	30	Grupa IX. Tłuszcze, smary.			
2	Szpagat do wiązania w kłębkach	kg.	15	1	Tłuszcz do maszyna (Konsistenzfest)	kg.	100
Grupa II. Cutry, kotule, pasy.				2	Oliwa maszynowa (Ragozyna) najprzedn.	"	250
1	Pasy parciane szerok. 7.5 cm.	m.	10	3	Olej rzepakowy	"	350
Grupa IV. Klaki.				4	Oliwa cylindrowa	"	250
1	Bawełna kolorowa do czyszczenia maszyn	kg.	120	5	Oliwa motorowa	"	100
2	Konopie czyste włoskie	"	50	6	Łój czysty bydłocy	"	75
Grupa VII. Płótno zwykłe.				7	Waselina czysta żółta	"	50
1	Płótno ordynarne 65 cm. szerokości	m.	500	8	Smarowidło do wozów	"	50
Wyroby ze skóry.				9	Mydło do smarowania	"	50
Grupa II. Skóra.				Grupa X. Świece, mydło.			
1	Skóra funtowa (mastryka) do tłoków gr. 7 mm.	kg.	10	1	Świece stearynowe kancelaryjne w paczkach 0.5 kg. po 6 St.	"	30
Wyroby szczotkarskie.				2	Mydło do prania suche żółte w kawałkach 0.5 kg.	"	50
Grupa I. Pęzle, szczotki.				Ofertę wystosować należy przy użyciu przepisanej formularza ofertowego, sporządzonego na podstawie obowiązujących ogólnych warunków licytacyjnych, który otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w godzinach urzędowych, spisać ją w jednym ciągu, unikając próżnych miejsc i zaopatrzyć na końcu własnoręcznym podpisem oferenta, lub jego pełnomocnika, z podaniem imienia i nazwiska położonym ewentualnie w tej formie w jakiej podpisuje się firmę.			
1	Pęzle do farb pokostowych i lakierów ze szczeci płowej I a z obwiązką płową Nr. 4	St.	10	W ten sam sposób należy podpisywać zmiany i uzupełnienia oferty, tudzież ewentualne oświadczenie co do jej cofnięcia.			
2	Szczotki do zamiatania wieigane, ręczne na białych toczone rączkach, ze szczeci szarej 390 × 57 ^m / _m	"	4	Ofertę zawierającą wadyum w wysokości 5 pre kwoty oferowanej za dostawę jednoroczną należy zaopatrzyć na kopercie napisem wskazującym zawartość, ostemplować należy i wnieść opieczetowaną i opłaconą do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Dolinie najdalej do dnia 15 października b. r. do godz. 12 w południe.			
3	Szczotki do freterowania wieigane za szczeci płowej wyborowej 250 × 100 ^m / _m	"	4	Oferty mogą opiewać na dostawę poszczególnych grup, lub łącznie kilku grup artykułów wymienionych w niniejszym ogłoszeniu.			
4	Szczotki ręczne do mycia sprzętów z korzenia ryżowego, wyborowego, włócznie 220 × 80 ^m / _m	"	100	C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość oferowanej ceny, niemniej zastrzega sobie prawo częściowego przyjęcia oferty n. p. wyłączenia niektórych grup materiałów i zabezpieczenia ich dostawy w jakikolwiek inny sposób.			
5	Szczotki do mycia podług na drążk. z korzenia ryżowego, wyborowego 240 × 100 ^m / _m	"	20	Uwzględnione będą przedewszystkiem oferty producentów, a to w pierwszej linii krajowych, następnie zaś pośredników fachowych.			
6	Szczotki do czyszczenia klozetów kuliste, z korzenia ryżowego, wodor. 370 ^m / _m dług.	"	10	Oferty wniesione zapóźno niebędą uwzględnione.			
7	Szczotki Piasawa na drążkach z korzenia ryżowego wyborowego	"	60	Obowiązujące każdego oferenta ogólne warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.			
8	Szczotki do czyszczenia rurek ogniowych z drutu stalowego o średnicy 44 ^m / _m	"	4	Otwarcie ofert nastąpi w biurze Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w dniu rozprawy ofertowej t. j. 15 października o godzinie 12 w południe przy czym oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.			
8	Szczotki murarskie I a	"	20	C. k. Zarząd salinarny. Dolina, dnia 16 września 1912.			
				L. cz. E. 157/11 (31) (11166 3—3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Markusa Rechtschaffnera i tow. odbędzie się dnia 24 września 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja: 1. całej realności lwh. 1322 ks. gr. gm. kat. Sławsko, w skład której wchodzi parc. grunt. lkat. 404/1, na której pobudowana jest szopa, 2. połowy realności lwh. 1244 ks. gr. gm. kat. Sławsko, w skład której wchodzi parc. grunt. 394/2. Realność lwh. 1322 i połowa realności lwh. 1244 ks. gr. gm. kat. Sławsko ocenione na kwotę 1949 kor. 70 hal. sprzedane będą łącznie. Najniższa oferta wynosi kwotę 1299 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.			

5. całej realności lwh. 101 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 98/1, 98/2, 4085 i 4086 z budynkami, 5. całej realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład wchodzi pgr. lkat. 65 i 4083/3 z budynkiem, 6. całej realności lwh. 326 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 245 z budynkiem. Realności lwh. 101, 222, 226 i 326 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, stanowiące jedną całość ekonomiczną, ocenione wraz z przynależnościami, tj. mostami i torem manipulacyjnym na kwotę 40 968 kor. będą sprzedane łącznie.

Najniższa oferta tych realności wynosi kwotę 27.312 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

7. całej realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 735, 3849, 3850, 738/2, 3784 i bud. 279 z budynkiem.

Realność ta oceniona na kwotę 2464 kor. 22 hal., sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 1642 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

8. całej realności lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 97 z budynkiem.

Realność ta oceniona na kwotę 10.265 kor. 50 hal., sprzedana będzie osobno.

9. 1/2 z 3/4 części realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 3741/1, 3743/1 i 3744/4, ocenionej na kwotę 553 kor. 20 hal.

1/2 z 3/4 części tej realności Keili Segal własna, sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 368 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

10. całej realności lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 474 oceniona na kwotę 140 kor. 40 h.

Realność ta sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 93 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

11. całej realności lwh. 311 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 4074 oceniona na kwotę 582 kor. 20 hal.

Realność ta będzie sprzedana osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 388 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wreszcie

12. całej realności lwh. 357 ks. gr. gm. kat. Ławoczne, w skład której wchodzi pgr. lkat. 3744/3 oceniona z budynkami na kwotę 1889 kor. 25 hal.

Realność ta sprzedana będzie osobno.

Najniższa cena wynosi kwotę 1259 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Skole, dnia 30 lipca 1912.

(11229 2-3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:
Poniedziałek 16 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lichtarze z chińskiego srebra, dywany, maszyna do szycia, 1 para kolczyków złotych oraz różne meble i sprzęty domowe.

Wtorek 17 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: deski i brusy, oraz różne meble i sprzęty domowe

Sroda 18 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany, obrazy, sukna, kasa, towary korzenne, fortepian, pakaj elektryczny, srebro stołowe, lichtarze srebrne, 140 serwet, maszyna do szycia i meble domowe.

Czwartek 19 września 1912 od 10 do 12 przed południem: fortepian, dywany, portyery, kasa, obrazy, srebro stołowe, perskie dywany oraz meble domowe.

Piątek 20 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: deski, towary żelazne i blaszane, futro, towary galanterijne oraz meble domowe.

Sobota 21 września 1912 od 4 do 8 godz. wieczorem: 43 dużyh paczek zapalek, urządzenie sklepowe, dywan oraz różne takie meble i sprzęty domowe.

Sprzedac się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 września 1912.

L. cz. E. 450/12 (9) (11272)

Edykt licytacyjny.
W niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 1 października 1912 o godz.

8 rano licytacja 1/3 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Chorośnica.

Nieruchomość wyżej wymieniona oceniona jest na 1756 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 1171 kor. 28 h. Niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV. Sądowa Wisznia, 20 sierpnia 1912.

L. cz. E. 944/12 (3) (11274)

Edykt licytacyjny.
Dnia 23 września 1912 o godzinie 10:30 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 957 i 1/2 realności lwh. 955 gm. Glińsko.

Realność lwh. 957 oceniona jest na 1070 kor., zaś 1/2 lwh. 955 na 230 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 957, 713 kor. 32 hal., zaś co do realności lwh. 957, 153 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żółkiew, dnia 22 lipca 1912.

L. 4672/912 (11278 1-3)

Ogłoszenie licytacji.
Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w roku 1913, względnie w latach 1913/14 względnie w latach 1913/15, następujących grup materiałów, a to:

Materialiów opałowych:

Grupa I. koks,
grupa II. węgiel drzewny,
grupa III. benzyna.

Wyrobów z żelaza:

Grupa I. blachy,
grupa II. żelazo fasonowe,
grupa III. żelazo zwykłe,
grupa IV. dźwigacze,
grupa V. rury,
grupa VI. stal,
grupa VII. gwoździe,
grupa VIII. nity,
grupa IX. śruby i gwoździe do szyn,
grupa X. łopaty, dębaki,
grupa XI. piłki, dłuta, siekiery,
grupa XII. pilniki,
grupa XIII. kłódki,
grupa XIV. szyny kolejowe,
grupa XV. szyny kopalniane.

Wyrobów metalowych:

Grupa I. miedź, ołów,
grupa II. stojaki,
grupa III. kurki mosiężne,
grupa IV. wyroby blaszane,
grupa V. rury i rynnny z blachy,
grupa VI. latarki.

Materialiów budowlanych:

Grupa I. cegła,
grupa II. cegła ogniotrwała,
grupa III. dachówka,
grupa IV. cement,
grupa V. piasek,
grupa VI. wapno,
grupa VII. gips,
grupa VIII. wapno hydrauliczne,
grupa IX. wybohy betonowe,
grupa X. kamienie,
grupa XI. kamienie rżnięte,
grupa XII. szuter porfirowy,
grupa XIII. papa.

Wyrobów z drzewa:

Grupa I. wyroby bednarskie,
grupa II. taclaki,
grupa III. drabiny, drażki,
grupa IV. stemple, toporzyska,
grupa V. podkłady,
grupa VI. kosze, miotły.

Wyrobów gumowych, asbestowych:

Grupa I. płyty gumowe,
grupa II. uszczelniacze.

Wyrobów z lnu, konopi:

Grupa I. linki konopne,
grupa II. cutry, kotule, pasy parciane,
grupa III. worki do spuszczenia drzewa,
grupa IV. kłaki,
grupa V. węże konopne,
grupa VI. worki płócienne,
grupa VII. płótno zwykłe.

Wyrobów ze skóry:

Grupa I. pasy, rzemienie.

Wyrobów szczerkarskich:

Grupa I. pendzle, szczerki.

Farb, smar, artykułów sklepowych:

Grupa I. farby,
grupa II. kolkotar,
grupa III. pokost,
grupa IV. karbol,
grupa V. artykuły sklepowe,
grupa VI. torf,
grupa VII. soda,
grupa VIII. knoty,
grupa IX. tłuszcze i smary,
grupa X. świece.

Paszy dla koni:

Grupa I. pasza dla koni, rozpisuje się niniejszym publicznie rozprawę ofertową. Oferty opiewać mogą na dostawę poszczególnych grup lub łącznie kilku grup powyżej wymienionych.

Oferty wnosić należy do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce najpóźniej do 14 października 1912 do godziny 10 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w kancelarii Naczelnika Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 14 października 1912 o godzinie 10 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty, poręczenia, rodzaju, jakości i ilości materiałów pojedynczych powyżej wymienionych grup i t. p. powzięć można z warunków licytacyjnych i wykazów materiałów poszczególnych powyżej wymienionych grup, które to pojedyncze wykazy wraz z formularzem oferty otrzymać można albo w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w zwykłych godzinach urzędowych, albo na żądanie przesłane będą każdemu oferentowi.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 11 września 1912.

Nr. 6359 r. 1912.

C. k. wojskowy Magazyn prowiantowy w Krakowie.

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej chleba i owsa od 1 listopada 1912 do 31 października 1912 odbędą się dla wojska w stacyach 1. Korpusu zakwaterowanego rozprawy, a mianowicie: dla Bochni, Niepołomic i Wadowic, Karniowa, Karniowa, Cieszyna, Bielska, M. Szymberga, Przerowa, Brzeniec, Hranicy i Nowego Sącza, mianowicie 23 września dla chleba, dnia 1 października 1912 dla owsa w c. i k. Intendanturze 1. Korpusu w Krakowie, Stradom l. 10.

Rozprawy odbędą się o godzinie 10 przed południem.

Warunki dotyczące się tychże są zawarte w obwieszczeniach leżących w celu przeglądu w wszystkich starostwach i w wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie.

Zeszyty warunków znajdują się w wyżej wymienionych wojskowych magazynach zaopatrzenia, gdzie mogą być bezpłatnie nabyte.

Kraków, 12 września 1912.

Z c. i k. Intendantury 1. Korpusu.

L. cz. E. 1455/11 (9) (11260)

Edykt licytacyjny.
Dnia 25 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. 1203 ks. gr. gm. Niżankowice bez przynależności, ocenionej na 200 koron.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Niżankowice, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. E. 661/12 (6) (11271)

Edykt licytacyjny.
W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 26 września 1912 o godzinie 8 rano licytacja realności:

a) 1/2 lwh. 307,
b) lwh. 308 ks. gr. gm. Stojadec.

Nieruchomości wyżej wymienione ocenione są na: ad a) 308 kor. 25 hal., b) 9243 kor. 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 205 kor. 50 hal., b) 6162 kor. 54 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sądowa Wisznia, d. 20 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1162/12 (5) (11196)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ludwika Valloniego w Głogowie, zastąpionego przez adw. dr. Stanisława Działotę w Jasle, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jasle licytacja realności lwh. 87 ks. gr. gm. Jasło.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytację jest oceniona na 19 800 kor.

Najniższa cena wynosi 19 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 26 lipca 1912.

(11277)

L. cz. E. 97/12 (7) (11319)

Zobowiązany Jan Baran w Nawsiu brzosteckim.

Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jasle zastąpionego przez adw. dr. Baranowskiego odbędzie się dnia 8 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Brzostku licytacja realności lwh. 89 ks. gr. gm. Nawsie brzostockie wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stajni, stodoły, piwnicy, studni i t. d.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 7.795 kor. 84 h., przynależności zaś na 2.321 kor.

Najniższa cena wynosi 6744 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na leży zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 3 września 1912.

L. cz. E. V. 4936/11 (10) (11209)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Schreiera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 1 października 1912 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja:

a) 2/8 części lwh. 186 gm. Popiele,
b) połowa realności lwh. 948 gm. Popiele obejmujących ad a) parcelę grunt. o powierzchni 5 a. 21 m. kwadr., ad b) parcelę gruntową o łącznej powierzchni 133 a 10 m. kwadr.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) 125 kor., ad b) 327 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 83 kor. 32 hal., ad b) 2818 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości do dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 sierpnia 1912.

L. cz. E. 1544/12 (11326)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herzla Blechera w Jablonowie, odbędzie się dnia 10 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:

I. realności obj. lwh. 1008 gm. Myszyn (pgr. 147/3—148/2),
II. realności obj. lwh. 1244 gm. Myszyn (pgr. 24/2).

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: I. na 693 kor., II. na 1470 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 462 kor., ad II. 518 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 26 sierpnia 1912,

L. cz. E. 577/12 (11268)
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 24 września 1912 o godzinie 8 rano licytacja: 1. lwh. 391, 2. lwh. 645, 3. 1/8 części lwh. 658 ks. gr. gm. Królin,

Nieruchomości wyżej wymienione ocenione są na: ad 1. 2909 kor. 90 h., 2. 659 kor. 60 h., 3. 36 kor. 87 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 1939 kor. 94 hal., 2. 439 kor. 74 h., 3. 24 kor. 58 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 20 sierpnia 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 333/12 Stow. III. 154 (11176 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Instytucja kredytowa”, stowarzyszenie zarejestrowane z ogra-

niczoną poręką. Po niemiecku: „Kredit Institut“ registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Nowy Sącz 7 sierpnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie przemysłu, handlu, gospodarstwa, oraz rzemiosła swych członków przez dostarczanie im kapitałów obrotowych w rozmaitych formach na omiarkowany procent, za gwarancją, za pomocą wzajemnego kredytu i przez wykonywanie dla nich inkassa.

Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcja: składa się z trzech członków; obecnie dyrektorami są: Józef Goldklang, Jakób Osias Ehrlich i Bernard Abrahamowicz, wszyscy zamieszkali w Nowym Sączu.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie Dyrekcji pod napisaną, lub stampilią wyciśniętą firmą stowarzyszenia.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą uskutecznione przez obwieszczenie w jednym dzienniku, lub tygodniku krajowym.

Udziały członków: Najniższy udział każdego członka wynosi 10 kor. i musi być w całości gotówką przy wstąpieniu wpłacony.

Odpowiedzialność członków jest ograniczoną, a rozciąga się na dziesięciokrotną kwotę deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 9 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 17 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/12 (2) (11240 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Władysława Michałika właściciela fabryki narzędzi wiertniczych w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radek Sądu kraj. Pileckiego naczelnika sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Michała Piechowicza adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 23 sierpnia 1912, godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 8 października 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 21 października 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziału uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 lipca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 144/11 (6) (11126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że dnia 13 lutego 1911 zmarł w Zabłotowie Iwan Boga w Zabłotowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest znanym miejsce pobytu Warwary Semotuk, przeto wzywa

się ją, aby w przeciągu jednego roku w tut. sądzie zgłosiła i deklarację do spadku wniosła, gdyż inaczej partraktacja spadkowa ze spadkobiercami, którzy się zgłosili, tudzież z ustanowionym dla niej kuratorem Wasylem Rogą przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 1 maja 1912.

L. cz. A. 1/12 (10) (11148 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do wiadomości, że po zmarłym w dniu 1 grudnia 1911 w Złotnikach Sp. Oleskie Boiło wdrożono przewód spadkowy.

Ponieważ miejsce pobytu jego spadkobierców Leona i Jakima Boiłów nie jest znane, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty ogłoszenia tego edyktu, wnieśli oświadczenie do powyższego spadku, w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież kuratorem Michałem Lemiszką ze Złotnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. A. 530/10 (26) (11020 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ropezycach ogłasza, że dnia 2 listopada 1910 w Wolicy Ługowej zmarł Wawrzyniec Jakóbek pozostawiając nieformalne rozporządzenie ostatniej woli z daty 29 października 1910.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Tomasza, Józefa, Reginy, Maryanny Jakóbków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Szymonem Przydziałem z Wolicy Ługowej ustanowionym dla nieobecnych Tomasza, Józefa, Reginy i Maryanny Jakóbków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ropezyce, dnia 31 lipca 1912.

L. cz. A. 273/12 (1) (11203 2—3)

Edykt.

z wezwaniem nieznanych Sądowi rodziców.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia, że w dniu 31 marca 1904 w Gaspzydowy zmarł Lemel Neuman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Roman Nehmer adw. kraj. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 24 maja 1912.

L. cz. A. 27/12 (9) (10980 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, iż dnia 7 stycznia 1912 zmarł Joel Wolf z Ustrzyk z pozostawieniem ostatniej woli, którym ustanowił dziedziczkę uniwersalną swą rytualną żonę Chaję Beer.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. dr. Schaffer, adwokat krajowy w Ustrzykach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki, dnia 20 maja 1912.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 4/12 (2) (11192 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Stanisława Wodzienia, rolnika w Żyżakowie wdraża się postępowanie

celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy Nr. 3741 na kwotę 1718 kor. 48 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu sześciu miesięcy: w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. T. II. 5/12 (1) (10945 2—3)

Edykt.

Na wniosek Wilhelma Rubina w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do trzech weksli na blankietach nieostemplowanych przez Wilhelma Rubina jako akceptanta podpisanych zresztą zaś niewypełnionych, które tenże dnia 14 lipca 1912 nadał na pocztę w Kołobrzegu w zaginionym liście adresowanym „Gabriel Durst Tarnów“.

Wzywa się posiadaczy tych weksli, aby w dn. 45 po trzecim ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksle te tut. sądowi przedłożyli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 24 sierpnia 1912.

L. cz. T. 19/12 (1) (10947 2—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Antoniego Szydłowskiego z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionego weksla zaakceptowanego przez Hermana Gröna i Annę Gröna na kwotę 3000 kor. opiewającego zresztą nie był wypełniony.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, przedłożył sądowi, inaczej weksel ten zostanie uznany za nieważny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnin 18 lipca 1912.

L. cz. T. 75/12 (3) (10935 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jakóba Reischera, prywatnego w Zniesieniu Nr. 100 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 140.558 na nazwisko „Jakóba Reischera“ i na kwotę 1600 kor. pierwotnie, obecnie według stanu z dnia 1 lipca 1912 na kwotę 1632 kor. 59 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki galic. Kasy Oszczędności wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. T. 18/12 (3) (11051 2—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Stanisława Szpiega, c. k. kaprala policji w Przemysłu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna Pomoc“ w Przemysłu Nr. 2096 Tom IV. str. 464 wystawionej na nazwisko proszącego z zastrzeżeniem hasłem „Gwiazda“, opiewającej na kwotę 1340 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemysł, 6 sierpnia 1912.

L. cz. T. 18/12 (1) (10949 2—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Antoniego Szydłowskiego z Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych względnie skradzionych mu następujących weksli:

a) 3 weksle, każdy na kwotę po 21.000 kor., a zaopatrzone jedynie w podpis dr. Antoniego Terleckiego,

b) 1 weksel na 15.000 kor. z podpisem Antoniego Szydłowskiego i Justyny Szydłowskiej,

c) 1 weksel na 9000 kor. zaopatrzony w datę wystawienia 2 czerwca 1912 i w podpis Antoniego Szydłowskiego, Justyny Szydłowskiej i dr. Antoniego Terleckiego,

d) 9 weksli częścią na 2100 kor., 3000 kor. i 1200 kor. opiewające, a zaopatrzone w podpisy Justyny Szydłowskiej i dr. Antoniego Terleckiego.

Posiadacza tych weksli wzywa się, aby w ciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“

przedłożył tut sądowi, inaczej weksle te zostaną uznane za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. T. IV. 15/12 (2) (11136 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Jędrzeja Kosa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 33.423, opiewającej na 177 kor. 49 hal. i nazwisko Anny Caputa.

Posiadacz powyższej opisaną książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 18 sierpnia 1912.

L. cz. T. 13/12 (2) (11134 2-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Katarzyny Świątek w Mikulińcach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionych książeczek wkładkowych, a to:

a) książeczki wkładkowej filii Banku hipotecznego w Mikulińcach Nr. 2535 na 605 koron 34 h. opiewającej, a na imię Katarzyny Świątek wystawionej,

b) książeczki wkładkowej tejże samej filii Banku powiatowego w Mikulińcach Nr. 2701 na 502 koron 18 hal. opiewającej, na imię Kazimierzy Stamirowskiej wystawionej, własność Katarzyny Świątek stanowiącej.

Posiadacz tych książeczek wzywa się, aby praw swoich w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej książeczki te po upływie tego czasokresu będą uznane za umarzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. T. 17/12 (1) (10948 2-3)

Amortyzacja.
Na wniosek Nuchima Diamanda w Mikulińcach wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zagubionych weksli, a to:

1. Prima weksel zlecenie własne podpisany przez akceptantów Aleksa Smolak i Michała Burego z Nastasowa opiewający na 86 koron.

2. Prima weksel zlecenie własne podpisany przez akceptanta Anton Hajnowe w Łuce małej opiewający na 110 kor.

3. Prima weksel zlecenie własne podpisany przez akceptantów: Pawła Kramer, Anna Kramer, Iwan Zajszły z Proszowy i Antoni Kuchtiak ze Smolanki opiewający na 250 kor.

Wszystkie 3 weksle bez żadnej daty.

Posiadacz tych weksli wzywa się, aby praw swoich w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ dochodził, inaczej weksle te po upływie tego czasokresu będą uznane za pozbawione skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.
Tarnopol, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. T. II. 4/12 (2) (10710 2-3)

Na wniosek Hermana Beiera w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do dwóch zaginionych mu weksli z daty Tarnów, z których jeden na 260 kor. opiewający płatny jest dnia 15 sierpnia 1912, drugi na 233 kor. 53 hal. opiewający, płatny 15 września 1912 podpisanych przez Hermana Beiera, z resztą zaś niewypełnionych i wzywa posiadacza tych weksli, aby najdalej w 45 dniach po płatności tych weksli takowe sądowi przedłożył.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, 16 sierpnia 1912.

L. cz. T. V. 16/12 (2) (10944 2-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Wieszczyk syn Wawrzyńca i Anny urodzony w Zyznowie dnia 26 kwietnia 1833, gospodarz, wydzielił się z gminy Zyznowa przed przeszło 30 laty na roboty prawdopodobnie do kopalni ropy w Borysławiu i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę córki jego Apolonii z Wieszczków Urban właścicielki w Zyznowie postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Stepkowi adw. kraj. w Rzeszowie wiadomości o powyższym wymienionym, a tegoż Jana Wieszczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po

dniu 15 sierpnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1912.

Konkursa.

L. cz. Prez. 780 (6/12) (11210 3-3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach są do obsadzenia z dniem 1 października 1912 dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnieść należy najpóźniej do dnia 20 września 1912.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Gorlice, dnia 10 września 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVI. a. 3333 (11275)

Ogłoszenie.

W czasie między połową września a połową października 1912 będą sprzedane w drodze licytacji przez c. i k. Dywizję trenu:

Nr. 1 w Krakowie dnia 1 października 1912 o g. 8 rano w kasarni nad Wisłą.

Nr. 3 w Grazu dnia 26 września 1912 o g. 8 rano w koszarach trenu Schönau

Nr. 8 w Pradze dnia 29 września 1912 o g. 9 rano na placu inwalidów w Karolinenthal.

Nr. 9 w Josefsstadt dnia 25 września 1912 o g. 2 po poł. w Josefsstadt.

Nr. 10 w Przemyślu dnia 29 września 1912 w Starym Samborze.

Nr. 11 we Lwowie dnia 23 września 1912 o g. 8 rano w parku w Malechowie koło Lwowa

klacze wojskowe krwi gorącej w wieku do 14 lat, które Komenda c. k. Zakładu ogierów rządowych uzna za zdolne jeszcze do celów rozplodowych, a to osobno od innych koni tych dywizji do wybrakowania przeznaczonych pod następującymi warunkami:

Do tych osobnych licytacji klaczy, przy których cenę wywołania ustanawia się tylko 100 kor. z możliwością podnoszenia przy licytowaniu najmniej o 2 k. rony, do puszczeni będą wyłącznie tylko właściciele hodowcy koni krajów przedlitawskich z okolic chowu koni krwi ciepłej, którzy przeto sami między sobą będą licytować.

Za właścicielskich hodowców koni będą uważani tylko tacy mniejsi rolnicy i właściciele gruntów, których podstawę utrzymania stanowi osobiste prowadzenie swego gospodarstwa.

Każdy tedy z licytantów winien wykazać się przed komisyonującym zastępcą Zakładu ogierów rządowych pisemnym poświadczaniem swej politycznej Władzy powiatowej, ewentualnie najbliższej Komendy Zakładu lub stacyi ogierów rządowych, w którym najwyraźniej należy zaznaczyć, że licytant rzeczywiście jest właścicielem hodowcy koni w Przedlitawii, zamieszkałym w okolicy, w której hodowla koni gorącej krwi jest prowadzoną i dlatego jest uprawnionym stanąć do licytacji.

Kupujący te klacze przyjmują na siebie obowiązek zatrzymania ich przez czas najmniej 3 lat i używania ich do rozplodu.

Liczba wybrakowanych klaczy, przeznaczonych do sprzedaży w każdej z wyżej wymienionych miejscowości będzie mogła być podana do wiadomości dopiero przy licytacji.

Prośby o prenotacje lub poszczególnie jakie ustępstwa, jak niemniej o sprzedaż klaczy z wolnej ręki, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 września 1912.

L. VII/a 5182 (11347)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Samson Klahr, dzierżawca apteki w Skala cie, wniósł podanie dnia 30 sierpnia 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Tarnowie przy ulicy Krakowskiej w pobliżu dworca kolejowego, lub na Burku, lub na Grabówce, lub przy ulicy Koszarowej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, aby w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 5 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski, w. r.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. St. Reymonta p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizje Przeszłości“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10.—, w oprawie kor. 16.—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: Elizy Orzeszkowej „I pisał niech zapłacze“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karłowicza „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krchowieckiego „Szary Wilk“; Wołodęgo Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatrjana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowskiego „Żydowscy“.

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-80 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska 1. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory piśm. Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Telefon 234.

Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 5).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziej kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykle bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukwinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnić się niżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyła na prowincję po contact redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich piśm najtaniej!

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacji budynku przeniesiona na ul. Akademicką 6, — róg ul. Chorążczyzny. Poleca się i nadal względem P. T. Publiczności wraz z filią Hetmańska 10.

ZAKŁAD GAZOWY MIEJSKI

POLECA

KOKS

Z NAJLEPSZYCH WĘGLI GAZOWYCH DO CELÓW KOWALSKICH, OPAŁU, CENTRALNYCH OGRZEWAŃ ETC. CENNIK WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE. DLA PP. ODBIORCÓW MIEJSCOWYCH DOSTAWA PRZY ODBIORZE NAJMNIEJ 5-ciu CENTNARÓW.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania. Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokółowskiego. — Pasaż Hausmana 9. — Lwów.

JEDYNY RUSKI HOTEL

NARODNA HOSTYNNICIA we LWOWIE

róg ul. Kościuszki, Kstuskiej i św. Michała.

Hotel. — Restauracja. — Kawiarnia.

Elektryczne oświetlenie, elektryczna wentylacja, telefon, łazienki.

CENY UMIARKOWANE. Pierwszorzędne urządzenie. W domu krawiec, szewc, fryzjer.

KAROLINA CZERKAWSKA

przeniósł swoją pracownię krawiecką z ul. Akademickiej na ul. Batorego 1. 24, I. p. i poleca się nadal łaskawym względem.

Ogłoszenie licytacji.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli sprzedane zostaną wszystkie do masy konkursowej firmy Grossfeld i Metzger w Krakowie należące towary jako to: materje bawełniane, bielizna damska, bielizna męska, płótna, pościel i t. p. w drodze licytacji przez pisemne oferty.

Wadyum w kwocie 10.000 K., w gotówce tudzież oferty pisemne zaopatrzone podpisem oferenta, mają chęć kupna mający złożyć w biurze podpisanego zarządcy masy najdalej do dnia 23 września 1912 do godziny 12 w południe.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze podpisanego zarządcy masy w Krakowie, ul. Krakowska 1. 7 i w kancelaryi adw. Dr. Adolfa Armhausa w Krakowie, Marka 18, który udzieli również wszelkich innych wyjaśnień.

Kraków, dnia 9 września 1912.

Emanuel Birnbaum
Zarządca masy konkursowej.

Wystawa i tania sprzedaż

kompletnych sypialni, jadalni, salonów, pokoi męskich, mebli giętych i żelaznych, dywanów, portyer, firanek, storów, kap na łóżka, kołdry i materaców w nowo urządzonej, największej w Galicyi hali, parter i I-sze piętro.

OGŁOSZENIE.

Wydział wierzycieli masy konkursowej Simon Hamber i Moses Schilling na posiedzeniu z dnia 10 września 1912 uchwalił sprzedać w drodze ofertowej należący do tejże masy zapas towarów bławatnych wraz z urządzeniem sklepowym oszacowanych na kwotę 167.990 K. 13 hal.

Towary te i urządzenie można oglądać we Lwowie w gmachu hr. Skarbka w lokalu krydataryuszów od 20 września 1912 począwszy w godzinach od 11 do 1 przed południem i od 4 do 5 po południu

Warunki sprzedaży można przeglądać w biurze zawiadowcy masy przy ul. Kazimierzowskiej 1. 4.

Reflektanci zechcą nadsyłać pisemne oferty najdalej do dnia 23 września 1912 do godziny 12 w południe na ręce podpisanego zawiadowcy masy i do oferty dołączyć wadyum w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych.

Masa konkursowa nie bierze żadnej odpowiedzialności za jakość i ilość towarów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 września 1912 o godzinie 5 po południu przez wydział wierzycieli, który sobie zastrzega prawo swobodnego wyboru między wniesionymi ofertami i uwzględnienia lub odrzucenia którejkolwiek bez podania powodów.

Lwów, dnia 11 września 1912.

Maurycy Spiegel

Zawiadowca masy konkursowej firmy
Simon Hamber i Moses Schilling.



Do
Ameryki
i Kanady
przeprawa
najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem Tryest-New York III. kl. koza 220. Dzieci niżej lat 12 koron 110.

Uważajcie na Nr. 99.

Z Tryestu:

Ivornia 10 września 1912.
Carpathia 24 września 1912.
Saxonia 8 października 1912.

Z Liverpoolu:

Lusitania: 28 września i 26 października 1912.
Mauretania: 21 września i 12 października 1912.

Najszybsze i najwspanialsze parowce świata!

Drzewa owocowe.

Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona

Szkołka drzew i krzewów

owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego: Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki i t. p.

Harlemskie cebulki kwiatowe:

Hyacenty — tulipany — narcyzy — tacyty — krokusy — irysy do hodowli w wazonikach i w gruncie.

Cennik wysyłam darmo i oplatnie.

E. Frege, Kraków.

LICYTACYA.

W lwowskim sk. Zakładzie zastawniczym przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I p., odbywać się będzie dnia 9 i 10 października 1912 od 9 rano do 4 po południu sprzedaż zastawów przyjętych do 31 grudnia 1911 a oznaczonych Nr. 4.222 do 92.643.

Dyrekcya.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska 1. 3.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitom 3 halerzy, tłustym petitom 4 halerzy.

Do najęcia jeden pokój obszerny przy inteligentnej rodzinie. Również mogą być przyjęci student lub panią z klas niższych na mieszkanie z całym utrzymaniem. Ulica Snopkowska Nr. 35, II. p. obok Szkoły przemysłowej.

Winogrona!! kuracyjne i stołowe najprzedniejszych i najdelikatniejszych gatunków, o wielkich jagodach, słodkie, świeżo ścinane 5 kłgr. 3-50 hal., jabłka stołowe i gruszki t. zw. „Kaiserbirnen“ 5 kłgr. 3 kor., miód pszczołny naturalny 5 kłgr. puszka 7-50 hal. dostarcza. J. Perlmutter, Versez Nr. 3, Węgry południowe.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jublberski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Pomieszkanie

(lub lokal biurowy).

8 pokoi z przynależnościami na I. piętrze (na żądanie stajnie i wozownie), słoneczne z widokiem na ogród miejski w domu przy ul. Słowackiego 18 (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego) zaraz do wynajęcia.

Jak zapobiegać pożarom

w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcja ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska 1. 3.

Wskutek powiększenia

ZMIANA LOKALU!

Najnowsze maszyny elektr.

Jugeniusz Maryan

LWÓW
AKADEMICKA 7,
Dom Tow. Muzycz.

UNGER

WŁASNEGO WYROBU:
Pieczęcie kauczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

Józef SCHUSTER

we Lwowie teraz Jagiellońska 20.
przedtem
3-go Maja